REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 9 września 1947 r. | Nr. 247

Polska zapytuje: jakie jest istotne stanowisko Francji wobec odbudowy Niemiec

PARYŻ — Amb. R. P. w Paryżu Jerzy Putrament złożył na ręce zastępującego ministra Bidaulta min. Letourneau demarche w sprawie stanowiska Francji wobec planu podniesienia produkcji przemysłowej niemieckiej w strefach zachodnich, jaka została postanowiona na konferencji londyńskiej trzech mocarstw, w której brał udział również przedstawiciel rządu francuskiego.

Demarche Polski stwierdza, że plan ten pozostaje w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych wojną i stanowi jednostronną próbę rewizji planu reparacyj, jakie Niemcy winny płacić również i Polsce. Jego realizacja zagroziłaby bezpieczeństwu Europy. W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami w celu zawarcia traktatu francusko-polskiego, zabezpieczającego oba kraje przed niebezpieczeństwem nowej agresji niemieckiej, fakt udziału Francji w konferencji londyńskiej nie mógł nie wywołać różnych komentarzy co do istotnego stanowiska rządu francuskiego.

Wobec tego Rząd Polski prosi rząd francuski o sprecyzowanie istotnego stanowiska Francji w powyższej sprawie.

Obietnice USA nie zastąpią chleba

ANARCHIA GOSPODARCZA GROZI EUROPIE ZACHODNIEJ

PARYŻ. — Koła polityczne w stolicach zachodniej Europy z zaniepokojeniem obserwują nagły wzrost strajków i demonstracyj wywołanych ciężkimi warunkami życia i nieudolnością rządów odnośnych krajów, znalezienia środków zarad[illegible] energicznej akcji w celu opanowania kryzysu.

Nadzieje na pomoc amerykańską [illegible]j słabną. Ministrowie spraw zagranicznych 16 państw, [illegible]re przyjęły w zasadzie tzw. „plan Marshalla" zbierają się wobec [illegible]prężonej sytuacji w Paryżu w przyszłym tygodniu dla zaakceptowania raportu komisji koordynacyjnej. Sprawozdanie zawiera m. in. wyliczenie potrzeb krajów Europy Zachodniej, które musiałyby być zaspokojone przez Stany Zjednoczone w latach 1948—1951. Min. Bevin uda się również do Paryża.

LONDYN. — Mimo wszelkich wysiłków strajk w kopalniach York-

Fala strajków i demonstracyj zalewa: Włochy Francję Belgię W. Brytanie

shire rozszerza się. W chwili obe[illegible]nej strajkuje już 43.000 górników w 44 kopalniach. Strajk spowodował utratę 400 000 ton węgla. W [illegible]łym hrabstwie wstrzymano dopły[illegible] przemysłu z powodu braku paliwa przerwała pracę i zwolniła część [illegible]botników.

RZYM (PAP). — Z Mediolanu donoszą, że wczesnym rankiem 8 września milion robotników rolnych [illegible] gazu dla celów gospodarstwa domowego. Część zakładów ciężkiego w dolinie Padu przystąpiło do strajku, żądając poprawy warunków bytu. Jeżeli strajk nie zostanie szybko zlikwidowany, zagrożone będą lan[illegible]

BRUKSELA. — W wielkich hutach i stalowniach w okręgu Leodium 10 000 robotników zastrajkowało w poniedziałek.

Robotnicy żądają podwyżki płac o 8,5 proc.

Mimo energicznego apelu premiera Spaaka, nadanego przez radio, związek zawodowy aprobował strajk.

Rząd nie zgadza się na udzielenie podwyżki, twierdząc że tego rodzaju podwyżka nie była przewidziana w ostatnich żądaniach ogólnego [illegible]cu pracowników i że pociągnęłaby za sobą powszechną zwyżkę ce[illegible]

Pałki gumowe „przekonały" opornych Żydów w Hamburgu

HAMBURG. W dniu wczorajszym odbywało się w porcie hamburskim lądowanie pierwszych dwóch transportów nielegalnych imigrantów żydowskich przywiezionych na statkach brytyjskich z Marsylii.

Początkowo wyładowywanie przechodziło bez incydentów. Żydów umieszczano w okratowanych częściowo wagonach i kierowano do obozów koło Lubeki. W pewnym momencie grupa Żydów stawiła jednak opór na pokładzie. Spadochroniarze brytyjscy w stalowych hełmach z pałkami gumowymi wkroczyli na statek i siłą usunęli opierających się Żydów.

Ogniem i mieczem walczą Holendrzy na Jawie

BATAWIA — Indonezyjska agencja prasowa podaje wiadomość o spaleniu przez wojska holenderskie dwu miejscowości: Kradżi i Rebontengan, na północnej Jawie. Lotnicy holenderscy ostrzeliwali uciekającą ludność, zabijając 98 osób.

CGT atakuje nieudolność rządu

PARYŻ — (Sap) Manifestacja [illegible]ganizowana na Polu Marsowym przez Unię Związków Zawo[illegible] imponujące rozmiary. Robotnicy głośno [illegible] wyraz rosnącemu niezadowoleniu z powodu niedostatecz[illegible]ywności i obniżeniu racji chleba.

Generalny sekretarz Unii okręgu paryskiego, Hanaff, który domagał się, aby rząd w[illegible]czył energiczniej ze spekulantami gromadzącymi zapasy żywnościowe [illegible] chronił zbiory przed pożarami [illegible]

Poruszając zagadnienia gospodarcze, Hanaff oświadczył, że Francja nie powinna ograniczać się do zawierania układów z krajami zachodnimi lecz powinna [illegible] zawierać także z krajami Europy Środkowej i ze Związkiem Radzieckim. Konfederacja francuskich pracowników chrześcijańskich która urządziła manifestację oddzielnie przyłączyła się do protestów pracowników, zjednoczonych w CGT.

Rozłam w SFIO pogłębia się

PARYŻ (SAP) Francuskie koła polityczne twierdzą, że premier Ramadier uległ namowom prezydenta Auriola z zgodził się na zatrzymanie swego stanowiska mimo nieznacznej większości, jaką uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym). Najstarsi przywódcy partii socjalistycznej nalegają na premiera by konflikt, istniejący wewnątrz partii został rozstrzygnięty bezzwłocznie.

Wydaje się, że w związku z tym reorganizacja rządu jest nieuniknio[illegible] Ministrowie Philip (gospodarki narodowej) i Tanguy Prigent (rolnictwa), którzy występowali ostatnio przeciw premierowi, będą napewno zastąpieni przez innych polityków.

Przewiduje się, że teka ministra gospodarki narodowej będzie ofiarowana autorowi planu odbudowy gospodarczej Francji — Monnetowi.

Sytuacja pozostaje jednak nadal poważna, gdyż rozłam między dwoma obozami w łonie partii socjalistycznej zaznacza się coraz silniej.

Sprawy szkół wyższych tematem konferencji PPS i PPR

WARZAWA (SAP). W dniu [illegible] bm. odbędzie się z inicjatywy wydziałów oświatowych CKW PPS i KC PPR konferencja czołowych działaczy oświatowych obu partyj dla omówienia problemów nauki i szkół wyższych.

Krajowa konferencja oświatowców PPS i PPR omówi program ogólny akcji. W dniu 16 bm. odbędzie się konferencja aktywów nauczycielskich PPS i PPR z udziałem przedstawicieli wszystkich województw.

Na konferencji tej zostaną omówione i uzgodnione wspólne akcje na terenie nauczycielskim, wypływające z zawartej przed kilku dniami umowy między nauczycielstwem PPS i PPR.

Drugi dzień Zjazdu Przemysłowego

Obrady komisji w Szczecinie

Rewia tężyzny fizycznej młodzieży

SZCZECIN. (Tel. wł.) — Nasz specjalny wysłannik donosi z III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych:

Drugi dzień obrad Zjazdu Przemysłowego upłynął pod znakiem pracy siedmiu komisji, które po wysłuchaniu fachowych referatów i dyskusyj, zajęły się opracowaniem wniosków na plenum, którego najważniejszym momentem będzie przemówienie min. przem. i handlu tow. Minca.

W komisjach omawiano sprawy związane z odbudową i rozwojem przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Tak np. komisja morska zajęła się, m. in., kwestią odbudowy portu szczecińskiego.

Równocześnie na stadionie Pocztowców odbywała się rewia tężyzny fizycznej młodzieży szkół przysposobienia przemysłowego (SPP) Na udekorowanym flagami narodowymi stadionie wystąpiło że młodzież polska obejmuje straż nad Odrą.

W toku Zjazdu ze strony władz państwowych jeszcze raz podkreślono zasadę, że o wartości obywatela decyduje wykonana przez niego praca. Unaocznił to moment ofiarowania przez Zjednoczenie 450 najlepszych zawodników, którzy zwyciężyli w zawodach eliminacyjnych poszczególnych okręgów. [illegible]awodom przyglądały się tysiące młodzieży, przybyłej na Zjazd, oraz miejscowej, [illegible] która goście nawiązali serdeczny kontakt, urządzając na odjezdnym wieczór pożegnalny.

W ogólnej klasyfikacji igrzysk SPP zwyciężyli młodzi zawodnicy z SPP w Sulęcinie — 126 pkt. przed SPP z Żerowa — 110 pkt.

W konkurencji żeńskiej: 1) SPP Bielawa — 40 pkt.; 2) SPP Zielona Góra — 24 pkt

Nagrody zostały wręczone zwycięzcom przez wicemin. tow. Salcewicza. Po zakończeniu igrzysk długo jeszcze nad brzegiem Odry rozbrzmiewały śpiewy młodzieży, która przybyła, aby podkreślić, Przemysłu Radiotechnicznego tow. premierowi Cyrankiewczowi i wiceprem. tow. Gomółka dwóch aparatów radiowych polskiej produkcji. **Tow. Premier oświadczył, że aparat taki należy się przede wszystkim przodownikowi pracy i przekazał go rębaczowi - rekordziście Pstrowskiemu z kop. Jadwiga. Wicepremier tow. Gomółka, podkreślając, że na Zjeździe nie ma bardziej zasłużonych od tych, którzy pracują wydajnie — ofiarował aparat robotnicy „Polskej Wełny" ob. Leończuk. Zebrani urządzili obu dostojnikom gorącą owację.**

W dniu 8. b. m. część członków Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Gomółką na czele odleciała samolotem do Warszawy.

W godzinach wieczornych przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej byli przyjmowani przez min. tow. Minca, który udzielał wyjaśnień na stawiane pytania.

T. Lipski.

Wspólna postawa Czechosłowacji i Polski wobec Niemiec

PRAGA — Czechosłowacki wicemin. spr. zagr. Klementis w odczycie, wygłoszonym w Mariańskich Łaźniach oświadczył m. i., że głównym celem polityki zagranicznej jego kraju jest zagwarantowane państwu maksimum bezpieczeństwa.

Mówiąc o problemie Niemiec, dr Klementis oświadczył, że w tej sprawie Czechosłowacja występuje zawsze zgodnie z Polską.

Wicemin. Klementis wskazał dalej na fakt naruszenia uchwał poczdamskich, gdyż na podstawie planu Marshalla zmierza się do odbudowy niemieckiego przemysłu kosztem pozostałych państw europejskich.

Nie lękać się trudności

Mowa wicepremiera Gomółki w Szczecinie

Uzupełniając przemówienie wicepremiera tow. W. Gomółki na III Zjeździe Przemysłowym ZO w Szczecinie, które to przemówienie podawaliśmy w obszernym streszczeniu naszego specjalnego wysłannika w numerze wczorajszym zamieszczamy poniżej wybitniejsze fragmenty tej mowy.

Tow wicepremier oświadczył m. in.:

Polska a Niemcy

Nieprawdą jest, że Europa może wyjść z powojennego upadku tylko przez odbudowę Niemiec Europę można dźwignąć przez odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy. Anglosaska stawka na Niemcy zachodnie, jako ośrodek gospodarki europejskiej, to stawka na odrodzenie niemieckiego imperializmu, to kucie niemieckiego miecza na głowy słowiańskich narodów, a w pierwszym rzędzie na głowy Polaków.

Polska ma najgłębsze prawo do protestu przeciwko dzisiejszej polityce Anglosasów wobec Niemiec, gdyż głos jej jest głosem 6 milinnów obywateli polskich, którzy zginęli z rąk niemieckich w czasie ostatniej wojny Przeciwko tej polityce protestują ruiny naszej stolicy i innych miast

Nie jesteśmy przeciwko odbudowie pokojowych, demokratycznych Niemiec Jesteśmy przeciwko udzielaniu pierwszeństwa odbudowie Schumacherowskich, szowinistycznych Niemiec, Interesy amerykańskich monopolistów nie mogą górować nad dążeniami ludzkości do zbudowania trwałego pokoju na [illegible]

Na plany odbudowy Niemiec — wcześniej niż inne państwa zdołają zaleczyć swoje rany powojenne Naród Polski musi odpowiedzieć większym niż dotychczas wysiłkiem pracy. Nie wolno nam pozostawać w tyle w wyścigu odbudowy Nasza siła i bezpieczeństwo naszych granic, konsolidacja narodów pragnących pokoju, muszą być budowane szybciej niż niemiecka agresja".

Najcenniejsza zdobycz

„Odbudowa Polski i realizacja planu trzyletniego odbywać się może tylko na drodze zwiększenia naszego eksportu i zmniejszenia konsumcyjnego importu. Dewizy niezbędne dla importu inwestycyjnego musimy wypracować w kraju w postaci eksportowanych towarów. Na naszej polskiej drodze pracy można niejedno ulepszyć i rozbudować Dla przykładu mówca wymienia zadnienia młodzieży. Reprezentują oni naszą wiarę i nadzieję na przezwyciężenie tych trudności, które przezwyciężyć musimy na drodze realizacji naszego planu gospodarczego. Ta młodzieżowa kadra budowniczych nowej Polski, to najcenniejsza zdobycz w całym naszym dotychczasowym dorobku Jeden tylko brak możemy stwierdzić patrząc na naszą szkolną młodzież przemysłową — jest jej jeszcze za mało"

Oszczędzać — to dobrze wydatkować

Każda tona zaoszczędzonego eksportowego węgla zwiększa tempo odbudowy kraju. Na eksporcie węgla głównie opiera się nasz handel zagraniczny. Ale nie zapominajmy również, że oprócz importu zdrowego, inwestycyjnego mamy bardzo pokaźny — konieczny wprawdzie — lecz niezdrowy dla tempa odbudowy kraju import konsumcyjny. W obecnym roku gospodarczym musimy zakupić zagranicą zboża za kilkadziesiąt milionów dolarów. Przez zwiększenie produkcji i oszczędności musimy wygospodarować możliwe największą ilość dewiz niezbędnych dla importu— a można to osiągnąć tylko na drodze eksportu towarowego. Oszczędzać — to dobrze wydatkować".

Fakt nieodwracalny

„Ziemie Odzyskane w świadomości wszystkich Polaków zrosły się z Polską tak głęboko i nierozerwalnie, jak gdyby nigdy w swej przeszłości nie były od niej oderwane. Naród Polski włożył w te ziemie tyle pracy i poświęcenia dla przywrócenia im polskości, że dzisiaj nikt nie wierzy w możliwość ponownego oddania ich pod zarząd niemiecki 5 milionów Polaków zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych wraz z całem Narodem Polskim stworzyły nieodwracalny już fakt historyczny".

Zagadnienie ludzi

Ostatni ustęp swego przemówienia poświęca wicepremier zagadnieniu ludzi — elementowi ważniejszemu od środków materialnych pro[illegible]

„Wszystko zależy od ludzi, a zwłaszcza od kierownictwa. Na kierowniczych ludziach przemysłu ciążą nadal wielkie zadania. Będziemy się od nich domagać systematycznego wypełnienia planów produkcyjnych i to będzie miernikiem ich osobistej wartości — a nie legitymacja partyjna. Szanujemy bezpartyjnych demokratów i jeśli lepiej pracują od członków partii cenimy ich wyżej od ludzi z legitymacjami.

ZROBILIŚMY NIEMAŁO, NAUCZYLIŚMY SIĘ WIELE, ŁATWIEJ WIĘC POWINNIŚMY MASZEROWAĆ NAPRZÓD. NA ZELŻENIE WYSIŁKU JESZCZE NIE NADESZŁA PORA, LECZ NIE WOLNO SIĘ LĘKAĆ TRUDNOŚCI. TRUDNOŚCI PO TO ISTNIEJĄ, ABY JE PRZEZWYCIĘŻAĆ I TYLKO W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI HARTUJĄ SIĘ LUDZIE I WYRASTAJĄ NA DZIELNYCH BUDOWNICZYCH".

Zgon wicem. Czajkowskiego

WARSZAWA. — Dnia 6.9 1947 roku zmarł wiceminister Min. Ziem Odzyskanych Władysław Czajkowski.

×

Ś. p. Władysław Czajkowski urodził się dnia 6. 11. 1905 r. w Kinieszmie nad Wołgą, jako syn leśniczego. W r. 1918 przyjechał do Polski, gdzie w Białymstoku wstępuje do seminarium nauczycielskiego, a następnie do gimnazjum w Grodnie, uzyskując tamże świadectwo dojrzałości.

Studia wyższe odbywa w Szkole Głównej Handlowej i Szkole Nauk Politycznych w Warszawie.

W r. 1930 rozpoczyna pracę zawodową w KKO pow. grójeckiego na stanowisku dyrektora. Stamtąd zostaje powołany do KKO m. st. Warszawy na stanowisko generalnego sekretarza, którą to funkcję pełni do roku 1944 (do powstania).

W okresie okupacji bierze czynny udział w ruchu podziemnym jako kierownik Biura Zachodniego przy Delegaturze Rządu.

W okresie powstania warszawskiego walczy z okupantem na odcinku Krakowskie Przedmieście — Czackiego.

W r. 1945 zgłasza się do służby państwowej i zostaje powołany na dotychczasowe stanowisko.

Imponujące święto reformy rolnej

WARSZAWA. — Z całego kraju — z Warszawskiego, Krakowskiego, Pomorza, Ziem Odzyskanych, z gmin i powiatów napływają wiadomości o imponujących uroczystościach, związanych z II rocznicą reformy rolnej. Brały w nich udział wielotysięczne rzesze ludności wiejskiej. W tysiącach gromad i gmin odbyły się zgromadzenia i akademie, połączone w wielu wypadkach z wręczeniem aktów nadania ziemi oraz ze Świętem Lotnika.

Żywiołowa radość w Moskwie

z okazji jubileuszu 800-lecia miasta

MOSKWA. — Dzień 6 go września w Moskwie i na terenie całego Związku Radzieckiego upłynął pod znakiem 800-lecia stolicy.

Prasa donosi ze wszystkich krańców ZSRR o rekordowych cyfrach produkcji, osiąganych przez zakłady przemysłowe w wyniku wyścigu pracy, urządzonego z okazji jubileuszu Moskwy.

W ciągu ostatnich dni ulice Moskwy zakorkowane są bez przerwy długimi sznurami udekorowanych sztandarami i zielenią ciężarówek, które wiozą warzywa, kartofle i owoce, przysłane w darze ludności stolicy przez chłopów wsi podmiejskich.

W mieście panuje niesłychany ruch i ożywienie. W koncertach i widowiskach, które odbyły się wczoraj na ulicach i placach Moskwy, wzięło udział ogółem sto tysięcy artystów teatralnych, muzyków i śpiewaków. Ogromne zabawy ludowe rozpoczęły się już w sobotę na placach centralnych w parku im. Gorkiego.

×

W piątek przybyła do Moskwy delegacja polska na uroczystości 800-lecia.

MOSKWA. — Rada miejska zebrała się na uroczystą akademię jubileuszową. Członkami prezydium honorowego zostali wybrani przez aklamację generalissimus Stalin oraz członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej

Wybuch prochu w Hiszpanii

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w odległości 5 km od miasta Alcala de Benares nastąpił wybuch w wojskowym składzie prochu, podczas którego 9 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany

Wybuch zniszczył fabrykę w Alcala de Benares i uszkodził kilka domów w mieście.

Niemcy sabotażystami

BERLIN — Niespodziewana kontrola amerykańskich władz wojskowych, u przeszło tysiąca niemieckich gospodarzy ujawniła że zapasy zboża były u nich przeciętnie o 62 proc. większe, niż cyfry, podane w deklaracjach dla urzędów gospodarczych o wysokości zbiorów

Klęska pod Stawropolis greckich wojsk rządowych

RZYM. — Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi o poważnym zwycięstwie w okolicy miasta Stawropolis. Silny oddział armii demokratycznej zaatakował znienacka wojska rządowe i zmusił je do panicznej ucieczki. Wojska rządowe poniosły poważne straty i zostawiły w rękach zwycięzców dużą ilość broni, amunicji i żywności

Jednomiesięczną amnestię projektuje nowy rząd grecki

ATENY — W stolicy Grecji zakończyły się prowadzone od kilku dni pod patronatem ambasadora amerykańskiego pertraktacje między poszczególnymi partiami politycznymi w celu rozszerzenia podstaw obecnego monopartyjnego gabinetu Tsaldarisa.

Po długiej konferencji z ambasadorem amerykańskim przywódca liberałów Sofulis, który niedawno jeszcze oświadczył, że nie będzie zasiadał w jednym rządzie z Tsaldarisem wyraził zgodę na utworzenie nowego gabinetu, w którym objął stanowisko premiera W skład nowego gabinetu wchodzą ministrowie liberalni i populiści, przy czym Tsaldaris oprócz wicepremierostwa zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych. Nowy rząd przedstawi się dzisiaj parlamentowi.

Sofulis projektuje wydanie amnestii dla tych partyzantów, którzy w ciągu miesiąca złożą broń. Jeżeli apel ten nie poskutkuje, rząd planuje z pomocą USA wzmocnienie operacyj przeciw armii demokratycznej.

W telegraficznym SKRÓCIE

ANKARA — Po dokooptowaniu sześciu nowych ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych, rolnictwa, pracy, gospodarki i handlu, rząd gen. Pekara rozpoczął normalne urzędowanie.

BERLIN. — Olbrzymi pożar, który objął 30 ha lasu koło Mittenwald, zagroził samemu miastu, które musiano ewakuować.

BELGRAD. — Z dniem 15. września zostanie otwarta linia lotnicza Belgrad — Buk reszt.

NOWY JORK — Rada sjonistyczna Żydów kanadyjskich opublikowała rezolucję, w której akceptuje projekt podziału Palestyny na dwa organizmy państwowe.

PARYŻ. — Przywódca greckiej armii demokratycznej, gen. Markus w memorandum do ONZ domaga się dopuszczenia swego delegata na sesję plenarną ONZ.

WARSZAWA wzywa

Bzdura czy prawda?

„Irgun" planował zbombardowanie Londynu

LONDYN. — Agencja Reutera donosi w związku z aresztowaniami w Paryżu członków organizacji Sterna i organizacji Irgun Zwai Leumi, że terroryści żydowscy planowali zbombardowanie Londynu bombami kruszącymi i zapalającymi z samolotów, startujących z Francji.

Organizacje żydowskie posiadały rzekomo wytwórnię lekkich bomb lotniczych i zakupiły kilkanaście samolotów sportowych, z pokładu których Londyn miał być obrzucony nie tylko ulotkami, ale również prawdziwymi bombami. Samoloty miały nosić na skrzydłach brytyjskie znaki rozpoznawcze.

Policja francuska zarządziła ścisłą kontrolę wszystkich samolotów, opuszczających lotniska francuskie.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

ПРАВДА

DENAZYFIKACJA I „DENAZYFIKACJA"

„W radzieckiej strefie okupowanych Niemiec zrobiono nowy ważny krok w celu wykorzenienia ostatków faszyzmu. Głównodowodzący strefy marsz. Sokołowski wydał rozkaz o porządku, w jakim należy zastosować dyrektywy denazyfikacyjne Międzysojuszniczej Rady Kontroli.

Nowy rozkaz przeprowadza ścisłe rozróżnienie między dawnymi aktywnymi faszystami, militarystami, wojennymi przestępcami, nieaktywnymi nazistami, zdolnymi do zerwania z hitleryzmem i wzięcia udziału w demokratycznym życiu nowych Niemiec. „Stawianie przed sądem, głosi rozkaz wszystkich nominalnych, nieaktywnych członków partii faszystowskiej, tylko zaszkodzi dziełu demokratyzacji Niemiec i przyczyni się do umocnienia pozycyj reszty faszystowskiej i militarystycznej re[illegible]

Wychodząc z tego założenia, głównodowodzący radziecki polecił przyznać nie tylko czynne, ale i bierne prawo wyborcze b. członkom partii hitlerowskiej, o ile nie ciążą na nich przestępstwa przeciw pokojowi i bezpieczeństwu innych narodów, albo przestępstwa przeciw samemu narodowi niemieckiemu. Jednocześnie niemieckie organa administracyjne i komisje denazyfikacyjne zobowiązują się przedsięwziąć konieczne kroki dla przyspieszenia i zakończenia denazyfikacji w strefie radzieckiej. Niemieckim organom administracyjnym polecono usunąć do trzech miesięcy ze wszystkich publicznych i półpublicznych stanowisk i z odpowiedzialnych funkcyj w ważnych, prywatnych przedsiębiorstwach byłych aktywnych faszystów i militarystów.

Rozkaz marsz. Sokołowskiego w pełni odpowiada decyzjom denazyfikacyjnym, przyjętym na moskiewskiej sesji Rady Czterech Ministrów na wniosek radzieckiej delegacji.

Izakow, autor artykułu przeciwstawia praktyce władz radzieckich — podejście do zagadnienia denazyfikacji w strefach zachodnich:

„W strefach zachodnich daje się zauważyć specyficzną różnicę między traktowaniem wielkich faszystowskich przestępców, istotnych filarów reżimu hitlerowskiego i ustosunkowaniem się do ludzi bez znaczenia, którzy wstąpili niegdyś do partii hitlerowskiej ze strachu przed represjami, albo dlatego by otrzymać pracę. Natomiast urzędnicy, zajmujący się denazyfikacją w strefach zachodnich nie podnoszą ręki na aktywistów reżimu hitlerowskiego, winnych jego krwawych zbrodni

Nie można powiedzieć, by w strefach zachodnich wokół denazyfikacji nie robiono wielkiego szumu. Szum ten zastępuje jednak realną pracę. W toku denazyfikacji cała dorosła ludność musi stawić się do tzw rejestracji (wypełnianie ankiet denazyfikacyjnych itp. przyp. red.)

Podobne metody wypaczają sens denazyfikacji. Zaciera się różnica między hitlerowskimi przestępcami a masą ludności. W sieci denazyfikatorów w strefach zachodnich dostaje się tak wiele drobnych rybek, że wśród nich łatwo przychodzi się ukryć hitlerowskim szczupakom.

Krótko mówiąc denazyfikacja w strefach zachodnich odbywa się zgodnie ze starym powiedzeniem: „Małego złodziejaszka wieszają, wielkiego złodzieja honorują"

NOWINY LITERACKIE

JAN ŻERKOWSKI

Spółdzielczość w pochodzie naprzód

Zwrócić należy uwagę na objaw, któremu nikt zaprzeczyć nie jest w stanie, mianowicie na fakt uderzającej dynamiki oddolnej ruchu spółdzielczego. Wystarczy stwierdzić fakty świadczące o sile wewnętrznej ruchu spółdzielczego w terenie, o jego możliwościach, realizowanych na odcinku organizacji rynku i zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły pierwszej potrzeby. O wielkiej dynamice spółdzielczości świadczy fakt, iż *w ciągu miesiąca powstaje w przybliżeniu 300 nowych spółdzielczych punktów sprzedaży*, innymi słowy mówiąc, codziennie powstaje w Polsce 10 nowych placówek spółdzielczych. Są to sklepy spożywcze oraz sklepy branżowe — jak włókiennicze, żelazne, artykuły użytku domowego i inne. Kiedy spółdzielcza sieć rozdzielcza na początku roku bieżącego obejmowała 15.488 punktów to w połowie roku *przekroczyła 17.000 sklepów najrozmaitszego rodzaju.*

Ruch spółdzielczy nastawiony jest jednocześnie na organizację domów towarowych, jako nowoczesnej formy handlu detalicznego. Spółdzielczość pierwsza zainicjowała w Polsce zakładanie domów towarowych. Tak więc naprzykład w Łodzi przy ul. Piotrowskiej nr. 100, tam, gdzie poprzednio był wielki lokal rozrywkowy, od połowy ubiegłego roku istnieje dom towarowy Łódzkiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Na Zielonym Rynku w tejże Łodzi spółdzielczość założyła wielkie hale targowe obejmujące ponad 30 sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. W roku 1946 organizacje spółdzielcze utworzyły domy towarowe w Katowicach, Chorzowie, oraz szeregu innych miast na Śląsku. Dalej mamy wzorowe domy towarowe w Białymstoku, Bydgoszczy, Wrocławiu, Lublinie i innych miastach. Otrzymujemy meldunki o zakładaniu coraz to nowych spółdzielczych domów towarowych. Ostatnio braliśmy udział w otwarciu domu towarowego w Kłodzku. Powstał on bez jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz. Bezpośrednio po tym otrzymujemy wiadomość o otwarciu domu towarowego w Tarnowie. Spółdzielczość jest również organizatorką pewnych gałęzi produkcji *Zarówno Wystawa Poznańska jak i Targi Gdańskie były plastycznym przeglądem produkcji spółdzielczej nastawionej zarówno na rynek wewnętrzny jak i na eksport.*

Z pośród nowych wytwórczych placówek spółdzielczych, o których powstaniu często otrzymujemy wiadomości, poczesne miejsce zajmują piekarnie i masarnie. Ośrodki spółdzielcze w terenie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż naprzykład piekarnictwo spółdzielcze jest niedostatecznie rozwinięte i mąka z młynów spółdzielczych dostaje się do rąk prywatnych piekarzy, którzy często wypiekają zły chleb. Spółdzielczość posiada pełną świadomość konieczności zorganizowania produkcji artykułów pierwszej potrzeby, czego świadectwem jest zarówno rozwój istniejących ośrodków produkcji rolnej, zwłaszcza zaś te, które są związane z pracą drobnych warsztatów chłopskich nie dadzą się pomyśleć bez organizacji spółdzielczej.

„Społem” jako czynnik koordynujący stał się podstawowym elementem, przy pomocy którego Fundusz Aprowizacji mógł zgromadzić potrzebne mu zasoby zbóż chlebowych. *„Społem”, jako organizacja central[illegible] zadeklarowała dostarczenie dla [illegible] Aprowizacji 30.000 ton zbo[illegible] rzeczywistości dostarczyła po-* [illegible] 50.000 ton. Na tym nie kończy [illegible] spółdzielczości do akcji [illegible] funduszu aprowizacyjnego [illegible] stwierdzić należy, iż 85 proc [illegible] dostarczonego dla Funduszu Aprowizacji przeszło przez organizacje spółdzielcze.

W nadchodzącej kampanii zbożowej, podlegającej na uchwyceniu wszelkich nadwyżek zbożowych dla przeciwdziałania spekulacji, spółdzielczość deklaruje całkowitą gotowość swego aparatu magazynowego organizacyjnego i ludzkiego, bez którego udziału akcja zboża nie byłaby do pomyślenia. Wymienić również należy branżę mleczarsko - jajczarską. Wydział Mleczarsko - Jajczarski „Społem” jest jedyną placówką, która w skali ogólno - krajowej zorganizowała zbiór i adaptację handlową jaj i produktów mlecznych. Obecnie Wydział ten przygotowuje zasoby masła, jaj i innych produktów mleczarskich w celu ewentualnych interwencyj zimowych, tak żeby konsument nie był narażony na sezonową zwyżkę cen. [illegible] eksport jaj rozwija się stale.

Na zarzuty należy odpowiedzieć, iż w obrocie spółdzielczym generalne miejsce zajmują artykuły monopolowe i przemysłowe na niekorzyść artykułów rolniczych. Tu trzeba przypomnieć, iż rozdział artykułów monopolowych został powierzony spółdzielczości w momencie, kiedy z tytułu rozdziału tych artykułów trzeba było ponosić znaczne ciężary — zwłaszcza w związku ze stwarzaniem sieci magazynów i punktów sprzedaży detalicznej. *Dzisiaj, dzięki zorganizowanemu przez spółdzielczość aparatowi artykuły monopolowe są rozprowadzane sprawnie i uczciwie.* I teraz, po dokonaniu poważnych wysiłków przez spółdzielczość znajdują się amatorzy na rozdział artykułów monopolowych, którzy [illegible] zdrosnym okiem spoglądają na obroty monopolowe dokonywane przez spółdzielczość. Rozdział artykułów monopolowych był jednym z kolejnych zadań powierzonych spółdzielczości przez Państwo Ludowe, zadanie to spółdzielczość wykonała i nie ma zamiaru go odstępować.

Trzeba zgodzić się z zarzutami, dotyczącymi zbyt jeszcze małego w naszym obrocie udziału artykułów pochodzenia rolniczego. Zwiększenie obrotu tymi artykułami uzależnione jest jednak w prostym stosunku od rozwoju spółdzielczości wiejskiej. Poszczególne organizacje miejskie nie mogą trudnić się skupywaniem od poszczególnych rolników drobnych ilości towarów. Naturalnym dostawcą towarów ze wsi musi być spółdzielczość wiejska, wykonując w ten sposób jedno z zagadnień braterskiej współpracy pracującego miasta i chłopskiej wsi na odcinku gospodarczym. Rozwój spółdzielczości wiejskiej zależny jest w znacznej mierze od uregulowania stosunków gospodarczych w Polsce, tak aby produkty wiejskie po wygórowanej cenie nie uciekały na prywatny rynek miejski

Wzmagające się tempo organizacji spółdzielni wiejskich: Samopomocy Chłopskiej, rolniczo - handlowych, mleczarskich, mięsnych itd., z drugiej zaś strony postępy w dziedzinie techniki handlowej spółdzielczości w miastach doprowadzą z dniem każdym do pogłębienia współpracy miast i wsi, co za tym idzie do zwiększenia ilości artykułów wolnorynkowych wiejskich i w spółdzielniach zaopatrujących ludność miast.

Spółdzielczość w całej Polsce rozwija się w nieprzerwanym szybkim tempie, a imponujący wzrost ten należy uważać za objaw normowania się stosunków i demokratyzowania życia gospodarczego w naszym kraju.

Dni grozy i chwały Pepesiaka

Gdynia broni wolności i honoru

I gdy pięść twardnieje w kastet
Mocniej ściska pierścień ślubu
Usta za kreczącym pieriwem
Mruczą wrogom. Spróbuj, spróbuj.

W zamęcie i chaosie pierwszych dni wrześniowych pamiętnego roku wojny pepesiacka Gdynia nie zatraciła ducha. Tragiczny splot dziejowych wydarzeń jak gdyby chciał doświadczyć i wypróbować to miasto jedyne, czy w ogniu dział, w odmęcie zdrady i paniki nie zatraci swej mocnej postawy bojowej, swego entuzjazmu dla bohaterstwa i czynu, jak jak to dotychczas dawało tego przykład w budowaniu morskiej potęgi Polski.

Nie zawiodła. Na pierwszy alarm i zew osaczonych zebrała się w sobie skupiła, zestrzeliła swe siły do śmiertelnej rozgrywki z podstępnym i potężnym wrogiem! Była to Gdynia robotnicza. W ogólnym popłochu i rozprężeniu, na skutek uderzenia Niemców od strony Gdańska, które to uderzenie dezorganizowało resztki wojska polskiego i obrony narodowej, krzepiąca była praca sztabu wojskowego robotniczych ochotniczych oddziałów na Grabówku"" w PPS. Sztab ów pragnął opanować szerzącą się panikę, zaprzągł wszystkie siły robotnicze do pracy bez wytchnienia, trwającej dzień i noc, byle tylko utrzymać Gdynię.

Mimo nadludzkich wysiłków szczupłe rezerwy mas robotniczych nie mogły przeciwstawić się skutecznie rozszalałym Niemcom, mobilizującej do tej bezpardonowej walki nietylko najnowocześniejszy sprzęt bojowy, ale odwieczną zaciekłą nienawiść zawistnego krzyżactwa dla wyrosłego cudem pod bokiem konkurenta. Wszystko co żyło, rwało się do walki, czy też kryło po kawiarniach, zagarniała milicja PPS w szeregi obrońców, lub do pracy nad umocnieniami fortyfikacji. Trzeba było jednak uzbroić tych ludzi.

Tylko rozpacz mogła podsunąć przywódcy robotników gdyńskich tow. Rusinkowi myśl, aby w twarde dłonie robotniczych obrońców włożyć kosy, bowiem granatów ani karabinów nie było.

Pod osłoną dobroczynnej nocy hufiec żarliwych obrońców wolności rzucił się na ciężkie armaty i czołgi niemieckie, siał grozę i dywersję i bronił polskiego morza, aż do śmierci.

Pod naporem złowrogiej potęgi resztki wojska wycofały się na Oksywie. Dla robotniczych batalionów ochotniczych zostaje ta sama droga, zdawałoby się nie do pokonania, bowiem odwrót jest zahamowany przez zburzenie mostu na Kanale przemysłowym. Robotnicy forsują przeszkodę i zajmują na Oksywiu koszary Marynarki Wojennej i tam bronią się zaciekle do 19 września 1939 r.

Historia dziejów martyrologii narodu polskiego wzbogaciła swe karty. Są to dzieje bezprzykładnego męstwa i umiłowania wolności przez lud robotniczy, w którego twardych dłoniach wykuwają się teraz losy przeznaczeń naszego kraju.

S.

Z naszego stanowiska

Sprawa chleba rozwiązana

(h) Utarł się obecnie dziwny zwyczaj prowadzenia długich rozmów w sprawach gospodarczych, które w rezultacie nie dają wyniku. Jedne państwa potrzebują pomocy, drugie miały by środki, aby jej udzielić, ale z prowadzonych pertraktacji nic [illegible] wychodzi. Weźmy np. taki plan Marshalla. Najpierw poszły oszałamiające zapowiedzi, podyktowane zostało niesłychane tempo w zwołaniu konferencji w Paryżu, zmontowano blok państw, które chciałyby skorzystać z zapowiedzianej pomocy, niektórym jest nawet bardzo pilno, a jednak miesiące już mijają, a konkretnych wyników narad nie widać. Nie ustalono nawet dotychczas odpowiednich planów, a cóż dopiero mówić o zgromadzeniu odpowiednich środków.

Podobnie zresztą wyglądają nieustanne pertraktacje zarówno Anglosasów między sobą, jak również i anglosasko-francuskie. Żadna ze spraw będących przedmiotem tych pertraktacyj nie została w sposób zgodny i definitywny rozstrzygnięta. Trudności nie zostają rozwiązane, mimo że nie wchodzi przecież w grę żadna kurtyna, mimo że wszystkie te demokracje są wspólnego typu, aczkolwiek różnych mają proroków.

Te właśnie uwagi nasuwają się na wstępie do omówienia naszej sytuacji żywnościowej w kraju i pomocy, której udzieliła nam w tym zakresie Rosja Radziecka. Wiadomo, że nasz deficyt zbożowy wynosił w ubiegłym roku gospodarczym 850 tysięcy ton. W tym roku mimo dotkliwych klęsk, które spotkały nasze rolnictwo w postaci surowej zimy, a następnie powodzi i braku odpowiedniej ilości opadów, nasz deficyt zmniejszył się bardzo poważnie, gdyż brak nam na nasze wewnętrzne potrzeby 600 tysięcy ton zboża.

Zapowiedź, że będziemy korzystali z t. zw. pomocy pounrrowskiej — jak dotąd — nie sprawdziła się. Wprost przeciwnie Rząd Stanów Zjednoczonych opierając się na raporcie komisji płk. Harisona, doszedł do przekonania, że Polska o własnych siłach rozwiąże problem wyżywienia ludności kraju. Sami wiemy najlepiej, że takie stanowisko jest błędne. Zgłoszone pod naszym adresem przez płk Harisona komplementy nie zmienią tego prostego faktu, że mimo naszych olbrzymich wysiłków, które dały nam niezaprzeczalne sukcesy, ciągle jednak zboża mamy za mało. Równowagę na tym odcinku może uda nam się osiągnąć już w roku następnym, a może dopiero w 1949 r.

W tej sytuacji rozumiemy jak poważne i korzystne skutki wypływają dla nas z umowy zawartej między Polską i Rosją Radziecką o dostawę dla nas 300 tsięcy ton zboża. Bez długotrwałych narad, bez przewlekłych konferencji doszło do obustronnego porozumienia, dzięki któremu na skutek dostaw sowieckich mamy zapewnione już pokrycie połowy naszego deficytu zbożowego. Z zakontraktowanych 300 tysięcy ton pierwsze 100 tysięcy ma być dostarczone już w bieżącym miesiącu, a reszta do końca roku.

Finansowe rozwiązanie świeżo zawartej tranzakcji świadczy najlepiej o korzyściach wzajemnych, wynikających ze stosunków handlowych polsko-radzieckich. Za dostarczone nam zboże nie musimy płacić dewizami, których tak bardzo nam brak. Należność za zboże będzie pokryta częściowo naszymi wierzytelnościami u rządu radzieckiego z tytułu przewozu przez koleje polskie tranzytem towarów do i z Rosji Radzieckiej, a reszta będzie niszczona późniejszymi dostawami towarów polskich.

W ramach omawianej umowy otrzymamy z Rosji 100 tysięcy ton pszenicy, 160 tysięcy ton żyta i 40 tysięcy ton jęczmienia. Dostawy te pokrywają nasz deficyt zbożowy tylko w połowie. Szybkie ich tempo ułatwia nam bardzo poważne rozwiązanie całokształtu trudności. Spokojnie, bez zbytniego pośpiechu możemy przeprowadzić omłoty, spokojnie również możemy prowadzić pertraktacje o zdobycie potrzebnej nam ilości zboża na innych rynkach.

Pewne ilości zboża mamy już zakontraktowane w Stanach Zjednoczonych, spodziewamy się również dostaw z tytułu uchwały Rady Żywnościowej przy ONZ, która przyznała nam ok. 70 tysięcy ton zboża na pokrycie deficytów zbożowych w Polsce w drugiej połowie bieżącego roku. Część z tego w sumie 15 tysięcy ton wpłynęła już do nas w lipcu i sierpniu br. Istnieją również pewne dane, że zostanie zmienione stanowisko w sprawie przyznania nam pomocy pounrrowskiej.

Z oświadczenia ministra Lechowicza wynika, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy jakiekolwiek trudności na rynku zaopatrzeniowym, jeśli chodzi o chleb, są wykluczone, a dalsze perspektywy — do końca roku — rysują się również pomyślnie.

Nie są przewidziane żadne ograniczenia, i pod tym względem odbijamy bardzo korzystnie od Wielkiej Brytanii i Francji, które to państwa zostały zmuszone do wejścia na drogę ograniczeń bardzo przykrych. Wobec braku paszy w kraju zamierzona jest również rewizja dotychczasowych norm przemiału w kierunku obniżenia ich. Dla życia przewidziane jest przejście z 90 na 80 procent, a dla przenicy z 80 na 70 procent. Obok uzyskania otrąb na potrzeby hodowli osiągniemy również dzięki temu jakościową poprawę chleba.

Dla uniknięcia choćby nawet przejściowych trudności przewidzianych jest szereg oszczędności w gospodarce zbożowej, jak np. większe wykorzystanie jęczmienia i owsa dla celów konsumcyjnych oraz wprowadzenie w pewnej skali kartofli do chleba, co w niczym nie wpływa niekorzystnie na jego jakość. Rząd czyni również starania o zakup zagranicą pasz treściwych, celem zaoszczędzania zboża krajowego.

Zaopatrzenie ludności Polski w chleb jest więc całkowicie zapewnione.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Zainteresowania Czytelników kolumny literackiej

Omawiając przed dwoma tygodniami wyniki ankiety naszej kolumny „Literatura, Sztuka, Kultura" zajęliśmy się jedynie materiałem, dotyczącym bezpośrednio odpowiedzi na pytania ankiety. Dzisiaj pragnęlibyśmy zapoznać Czytelników z zainteresowaniami, które objawiły się wśród uczestników konkursu. Temat ten jest szczególnie ciekawy z tego powodu, że mogłoby się wydawać iż zakres zainteresowań Czytelników pisma robotniczego będzie się ograniczał tylko do pewnych tematów, związanych z życiem kulturalnym i jego przejawów najbliższych i najbardziej dostępnych szaremu człowiekowi

Tymczasem ankieta wykazała, że nie ma dziedziny — którąby nie znajdowała się w kręgu zainteresowań uczestników ankiety

Zainteresowania Czytelników są tak różnorodne i rozległe, że pod każdą literą alfabetu moznaby wymienić kilka tematów, których omawiania w naszej kolumnie domagają się Czytelnicy Zaczynając od architektury i astronomii, poprzez filozofię, geografię, historię, literaturę, psychologię, socjologię itd. — a na życiorysach sławnych ludzi kończąc — spotykamy się z bogatym wachlarzem zainteresowań, świadczącym o niedocenianej częstokroć chłonności intelektualnej przeciętnego czytelnika. To, że wśród wymienianych tematów, interesujących Czytelników, znajdujemy i takie, jak hodowla drobiu obok filozofii hutnictwa lub zwalczanie alkoholizmu obok praktycznych wskazówek, w jakich pozycjach należy czytać książkę — dowodzi, że Czytelnicy chcą znaleźć w swojej gazecie przyjaciela, który im odpowie na wszystkie pytania i [illegible] wszystko poradzi.

Niewątpliwie zakres kolumny literackiej nie obejmuje wszystkich wymienionych zainteresowań Czytelników i spełnienie wszystkich życzeń wymagałoby powiększenia naszego czasopisma do kilkudziesięciu stronic dziennie z tylomaż działami. Jednak powtarzające się żądanie wprowadzenia w zagadnienia kultury i nauki, wyjaśnienia podstawowych pojęć z tych dziedzin, popularnych artykułów na wymienione tematy — nakładają pewne obowiązki na redakcję kolumny literackiej. Aczkolwiek pragniemy przede wszystkim poświęcać miejsce zagadnieniom kultury w jej przejawach bezpośrednich, to jednak przynajmniej w odniesieniu do spraw literatury i sztuki przewidujemy od czasu do czasu popularne artykuły teoretyczne, które pozwolą ustalić pewne podstawowe pojęcia, konieczne dla swobodniejszego orientowania się w dziedzinie kultury.

Nie znaczy to, byśmy mieli robić z naszej kolumny przedszkole Zastrzegliśmy się przed tym już kilka miesięcy temu. Natomiast chcielibyśmy się utrzymać na poziomie „kursu zerowego". Z czasem pozwoli to nam rozszerzyć krąg i stopień naszej działalności. Ale to później.

Narazie staramy sobie zapewnić współpracę ludzi dobrej woli, którzy zechcą poświęcić swoje pióra i wiedzę, by na naszych skromnych szpaltach zaspakajać zainteresowania Czytelników tak, jak sobie tego życzą i jak tego wymaga proces, określany przez przyjęty już termin jako „upowszechnienie kultury" — a więc przystępnie nawet dla najmniej przygotowanego Czytelnika. Okazane nam zainteresowanie ze strony oficjalnych i nieoficjalnych kół, związanych ze sprawami kultury, jak również przez bezpośrednich przedstawicieli sfer literackich — napawa nas nadzieją, że w naszych wysiłkach znajdziemy pomoc.

Z drugiej strony nie wątpimy, że z grona Czytelników również znajdziemy chetnych, którzy w miarę swoich możliwości przyczynią się do rozwoju naszej kolumny. Czy to będą ciekawe materiały z terenu, czy też własne próby twórczości — przyjmiemy je chętnie, wykorzystując wszystko, co będzie wartościowe.

Sądzimy, że w ten sposób najlepiej potrafimy dostosować się do żądań Czytelników i zaspokoimy ich zainteresowania, choć [illegible] nie tak rozległym stopniu, jak tego żądają w swoich odpowiedziach na ankietę. Już same warunki techniczne wystarczająco nas usprawiedliwiają.

Podsumowując ostatecznie wyniki ankiety, stwierdzamy: Ujawnione zainteresowania Czytelników, uzyskane wskazówki, wysunięte postulaty i bezpośrednie uwagi, z którymi zapoznaliśmy się przy okazji ankiety — wskazują o wiele dokładniej drogi i sposoby przyswajania kultury „szerokim masom", aniżeli wszystkie teoretyczne dyskusje i wypowiedzi w prasie społeczno - literackiej.

Uzyskane doświadczenia będziemy się starali spożytkować przy redagowaniu naszego tygodniowego dodatku „Literatura, Sztuka, Kultura". Sądzimy, że czytelnicy zechcą nam zakomunikować swój sąd, czy usiłowania nasze idą [illegible] właściwym kierunku.

WRĘCZENIE NAGRÓD uczestnikom ankiety

W dniu 4 b. m. odbyło się w Katowicach uręczenie nagród [illegible] najlepszych odpowiedzi na [illegible] „Kolumna literacka w piśm[illegible] [illegible]". [illegible] w gabinecie Sekretarza Wojewódz[illegible] PPS w Katowicach, tow. [illegible], który interesując się [illegible] kultury [illegible] się w rozmowie z na[illegible] uczestnikami ankiety [illegible] aktualnych potrzebach kulturalnych mas pracujących.



Siedzą od lewej do prawej: tow. Kaczmarczyk (II nagroda), tow. Mejza (I nagroda), tow. Lach (III nagroda). Stoją: red. nacz. „Gazety Robotniczej" tow. Stefan Sieradzki, prezes Śl. Oddziału Zw. Zaw. Lit. Polskich Zdzisław Hierowski współpracownik kolumny „LSK", przedstawicielka ZZLP Jadwiga Bułakowska, Sekretarz Woj PPS, poseł Aleksy Sieradzki, red. Ludwik Czerwiński i red. Zenon Wiktorczyk.

Wśród NOWYCH KSIĄŻEK

WZNOWIONE NOWELE GÓRNICZE MORCINKA.

Wśród kilku wznowionych przedwojennych książek popularnego pisarza śląskiego, Gustawa Morcinka, znalazło się i „Serce za tamą" *), zbiór nowel górniczych. Taki sam tytuł nosiła pierwsza książka Morcinka, wydana w r. 1929, która od razu zyskała mu sławę i zainteresowanie czytelników. Obecnie jednak „Serce za tamą" różni się poważnie od tego sprzed 18-tu lat. Podobnie jak dalsze wydania przedwojenne nie obejmuje ono opowiadań opartych o osobiste wojenne przyżycia autora, lecz wyłącznie z życia kopalni i górnictwa.

Opowieści górnicze Morcinka to dosyć u naszych pisarzy rzadki przejaw zainteresowania się życiem kopalni i jej człowieka. Na palcach wyliczyć można pisarzy, którzy zajęli się tym tematem: w wieku XIX jeszcze Artur Gruszecki (powieść „Krety"), po nim Żeromski (jeden rozdział w „Ludziach bezdomnych") następnie Kaden - Bandrowski („Czarne skrzydła") i w końcu współczesny Morcinkowi Zagłębianin Jan Waśniewski („Na podszybiu", „Ognie w pirytach", „Po dniówce"). Morcinek podszedł do tematu najbliżej, poznał go najlepiej, najbardziej bezpośrednio (sam był w młodości górnikiem). Stąd on pierwszy obok Waśniewskiego dał obraz kopalni poznany dokładnie i przeżyty, ukazuje ją we wszystkich szczegółach, fragmentach i stanach, rozumie jej życie, tryb jej pracy, jej wpływ na człowieka i jej groźną, czarną potęgę. Tak dobrze zna i opisuje górnika w różnych sytuacjach życiowych, w różnych okolicznościach jego ciężkiego zawodu. Jego górnicy to ludzie szorstcy i gburliwi, pracowici i umęczeni, rozważni i dający ze siebie wszystek wysiłek w potrzebie. W walce z żywiołem kopalni, z ogniem, wodą czy obwałem, są nieustępliwi i zdolni do największych poświęceń dla towarzyszy pracy. Obdarzył ich jednak Morcinek równocześnie nadmierną uczuciowością, zbyt wrażliwym i skłonnym do roztkliwień sercem, której to cechy nie potrafił zespolić w jednolitą artystycznie całość, w jednolity charakter z cechami wymienionymi poprzednio. Poza tym wadą tych nowel jest i to, że Morcinek w dziwnym upodobaniem na plan pierwszy wysuwa ludzi uczuciowo przewrażliwionych, czasem nawet nienormalnych, aspołeczne typy samotników i maniakowatych odludków. W „Sercu za tamą" mamy takich ludzi sporo na pierwszym planie. Ale za to umie Morcinek znaleźć właściwą ocenę znaczenia pracy w życiu człowieka, umie dać jej opis, umie odtworzyć atmosferę życia kopalni

Szkoda, że z nowego wydania nie zostały usunięte pewne usterki stylistyczne i językowe oraz skazy w budowie zdań.

POWIEŚĆ O WALCZĄCYCH GÓRNIKACH I HUTNIKACH

Zanotować trzeba drugie jeszcze wznowienie ważnej książki Morcinka. Jest to trzecie wydanie jego najpoważniejszego dzieła, powieści *„Wyrąbany chodnik"*. **)

Powieść ta w r. 1931 otrzymała pierwszą nagrodę na śląskim konkursie literackim. Jest ona obok omówionego powyżej „Serca za tamą" głównym tytułem sławy literackiej Morcinka, przede wszystkim jako pisarza odtwarzającego życie Śląska.

„Wyrąbany chodnik" daje szeroki obraz dziejów Śląska Cieszyńskiego i Górnego od końca XIX w. do r. 1922 tj. do momentu wkroczenia wojsk polskich na przyznaną Polsce część Górnego Śląska. Bohaterami tej powieści są karwińscy górnicy i górnośląscy hutnicy. Tym razem ukazał ich Morcinek nie tylko przy warsztacie pracy i w życiu codziennym. Dał przede wszystkim historię dwudziestu przeszło lat ich walki o polskość i wolność Śląska. Jest to naprawdę kawał żywej historii tej ziemi. Autor zebrał tu mnóstwo autentycznych, prawdziwych faktów które splótł w akcję, przedstawił liczną galerię postaci, które w swych rysach charakteru, przekonaniach, wypowiedziach i postępowaniu dają nieco wprawdzie jednostronny i schematyczny przegląd społeczeństwa [illegible]ego tych czasów, ale niemniej przegląd operujący wiarygodnym i obfitym materiałem. Sama kopalnia i huta też odgrywa w akcji rolę poważną, przy czym temat ten daje powieści wiele wartościowych opisów. Ale na plan pierwszy wysunęli się tu ludzie walczący o narodowe i polityczne prawa Polaków. Morcinek odtwarza poszczególne etapy i fragmenty tej walki od zebrań, stowarzyszeń, wyborów, strajku szkolnego aż po powstania. Maluje tę walkę m. in. jako konflikt mas robotniczych z czeskim i niemieckim kapitałem.

„Wyrąbany chodnik" to najlepsza książka, jaką wniósł Śląsk odrodzony do literatury polskiej. Mimo jej wad artystycznych pozostanie jedną z najważniejszych pozycji literackich międzywojennego 20-lecia.

Zdzisław Hierowski

*) *Gustaw Morcinek: Serce za tamą*, nowele, Wydawnictwo AWIR Katowice, 1947, str. 128.

**) *Gustaw Morcinek: Wyrąbany chodnik*, powieść nagrodzona pierwszą nagrodą na śląskim konkursie literackim w r. 1931, wyd. trzecie poprawione, 3 tomy, Katowice - Cieszyn 1947, nakł. Księg. Ognisko w Katowicach i Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra w Cieszynie.

NOWINY LITERACKIE

Wieczór autorski J. Prutkowskiego

W Katowicach odbył się wieczór autorski Józefa Nacht - Prutkowskiego. Wieczór został zorganizowany przez OKZZ z okazji piętnastolecia pracy literackiej poety. Słowo wstępne wygłosił Wilhelm Szewczyk. — Dotychczasową twórczość Prutkowskiego omówił w interesująco ujętym szkicu red. Wydrzyński. Licznie zebrana publiczność nadzwyczaj ciepło powitała popularnego poetę, który recytował własne utwory z właściwą mu sugestywnością. Szkoda, że część wierszy straciła na wyrazie skutkiem recytowania ich przez p. Kiss - Orskiego, który oprócz chrypliwej intonacji głosu i nieumiejętnego podawania tekstu, zdradza skłonności ku wymianie końcówki „y" na „e". — („Na szubienicę" tam gdzie ma być „na szubienicy" itp).

Sukces odniosła maszynistka Domu Kultury p. Barbara Sławińska w piosence Prutkowskiego „Janek i Katia". P. Sławińska posiada materiał głosowy, którym warto się zainteresować.

Niektóre wiersze Prutkowskiego, recytowane na jego wieczorze autorskim potwierdzają sugestię wyrażoną przez Szewczyka, że mimo niewątpliwych sukcesów w twórczości satyrycznej, Prutkowski powinien więcej poświęcić się liryce, od której zaczął swoją karierę literacką, nim go pociągnęła ekwilibrystyka kalamburów i błyskotliwych skojarzeń.

Odpowiedzi Redakcji

Wald. Kam. Dąbrowa M. — Wierszyku brak poezji. Treść b. uboga i niewychodząca poza ramy oklepanych frazesów i powiedzeń. Ze względu na łatwą i wpadającą w ucho formę oraz nieskomplikowaną treść informującą, wierszyk nadawałby się do pisemka dla dzieci, [illegible] mógłby być z pożytkiem [illegible] mieszczony. Chcąc sobie poradzić z utrzymaniem rytmu wiersza nadużywacie jednosylabowych słów („tu" „i").

P. S. Bytom Szlachetne w intencjach myśli wyrażacie bardzo naiwnymi formułami. Ciągle powtarzacie takie zwroty jak „ja ciebie kocham", „chciałbym", itd. Brak dojrzałości wyrazu. Czytajcie wiersze Słowackiego, ze współczesnych Iwaszkiewicza. Poezja wymaga potocznej mowy, której chcecie nadać wartość poezji, używając takich oklepanych przenośni i porównań jak „srebrzysta wstęga rzki", „stalowy rumak" itp. oraz posługując się szablonowymi określeniami w rodzaju „złote łany", „szumny wiatr", czy „łąki pachnące kwieciem". Zdanie „Nędza mnie gryzie i chłód nocy szczypie" — jest niedopuszczalne i dyskwalifikuje Wasze poczucie piękna językowego. Jeszcze raz: dużo czytać i kształcić w sobie umiejętność wyrażania myśli językiem prostym lecz pięknym.

„Wrzos". — Niewątpliwie warto pracować. Posiadacie to, co się nazywa „zacięciem" literackim. Brak wam opanowania techniki pisarskiej, znajomości „warsztatu" literackiego. Często jeszcze mimowoli przechodzicie od form literackich do sformułowań mowy potocznej. Czytajcie dobrych prozaików Biorąc pod uwagę dość dojrzałą formę Waszych prac, należy przypuszczać iż niektóre zdania i ustępy mniej fortunne pod względem artystycznym są wynikiem pośpiechu i nieprzepracowywania napisanych rzeczy. Przy większej staranności i kilkakrotnym kontrolowaniu Waszych utworów już po ich napisaniu z łatwością wyzbędziecie się dotychczasowych form. Przy dalszych wysiłkach możecie dojść do znacznych osiągnięć literackich. Zdaje się, że powinniście zacząć od krótkich opowiadań i nowel zbliżonych do reportażu literackiego.

„Mała złodziejka" pójdzie w jednym z najbliższych numerów. Zwróćcie uwagę na pewne drobne poprawki. Pozwoli Wam to zorientować [illegible] na co w przyszłości musicie zwracać uwagę w pisaniu.

Naprawiamy drogi – dobry to znak...

jak i pocieszającym jest fakt, że ostatni Niemcy opuszczają nas

(Korespondencja własna.)

Jadąc przez Ziemie Odzyskane stale napotykamy na swej drodze przeszkody w postaci szlabanów, zamykających komunikację na pewnych odcinkach szos. Tablice ostrzegawcze zawiadamiają jednocześnie, że z powodu remontu na wierzchni objazd odbywa się inną trasą. Nic też dziwnego, że w tych warunkach nieraz nadrobić trzeba kilkadziesiąt kilometrów. Mimo jednak chwilowego niezadowolenia z przedłużenia się podróży, fakt ten musimy uznać za dobry znak, świadczący dobitnie o tym, że i w dziedzinie komunikacji posuwamy się na Ziemiach Odzyskanych. Przecież nie tak dawno czytaliśmy nieraz na łamach prasy obawy co do stanu dróg na zachodzie. Nawierzchnia ich niejednokrotnie jeszcze w czasie działań wojennych uległa uszkodzeniu. W pierwszym okresie niepodległości nie czas było myśleć o jej naprawie. Inne, ważniejsze zagadnienia stały do wykonania. Przy ich ogromie, tak jak naprzykład sprawy repatriacji, jakże znikome znaczenie dla tworzenia nowej rzeczywistości miała zła droga. Tymi właśnie drogami o złych i dobrych nawierzchniach ciągnęły całymi tygodniami i miesiącami tysiące ludzi, którzy dziś czują się tu pełnoprawnymi gospodarzami.

Zakończyliśmy podstawowy etap pracy

Dziś zakończony został podstawowy etap pracy. Możemy teraz pozwolić sobie na likwidowanie pozostałych braków. Pracujemy więc tu i przy naprawie dróg, aby ułatwić komunikację z oddalonymi Ziem Odzyskanych, które w naszym życiu gospodarczym z każdym niemal miesiącem odgrywają coraz większą rolę.

Remontuje się drogi i szosy na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego, konserwuje się ich nawierzchnię na Dolnym Śląsku, a i nie brak szlabanów na drogach w woj. poznańskim. Często, jadąc spotkać można na bezludnych zdawałoby się odcinkach dróg grupki robotników, naprawiających jezdnię. Jest to jeden z widomych znaków, że na tych ziemiach wrośliśmy już w glebę i myślimy o coraz lepszej jej uprawie. Naprawia się nawet zniszczone odcinki autostrady, biegnącej w niewielkiej odległości od Wrocławia, który rysuje się na widnokręgu wieżami kościołów i kominami fabrycznymi, bijącymi w niebo smugami szarego dymu, świadczącego o tym, że praca trwa...

Na polach już jesień

Wokół dróg rozciągają się pola, na których jesień kładzie już swój znak. Tu i owdzie widać oraczy pracowicie przewracających skiby piastowskiej ziemi pod przyszły chleb. Z obszarów zaoranej ziemi już obecnie można przypuszczać, że niewątpliwie przyszłej wiosny pozostanie na tych terenach o wiele mniej nieużytków i odłogów, niż dotychczas. Wykonując swą ciężką pracę, rolnik jest tu tym, który przyczynia się do trwałej repolonizacji Ziem Odzyskanych i zespolenia ich z resztą naszych ziem.

Niemcy nas opuszczają

Gdy tak umacniamy nasz stan posiadania na Zachodzie, wbrew ukrytym pragnieniom przeróżnych przyjaciół „biednych Niemców" — ci ostatni opuszczają już nasze ziemie. W Legnicy jesteśmy świadkami takiego miłego dla oka Polaka obrazu. Z punktu etapowego wyrusza na stację partia powracających do swej ojczyzny — Niemców. Porównujemy ten widok z jakże niedawnymi przeżyciami tysięcy Polaków. Ci, opuszczając Polskę, wiozą ze sobą całe wory dobytku. Nic im przecież nie zabieramy. Chcemy tylko by nas opuścili jak najprędzej Odetchniemy pełną piersią, znajdując się na własnej ziemi bez uciążliwych sublokatorów.

Konwój złożony z młodzieńców ubranych w wojskowe mundury, pilnuje, aby wyjeżdżający Niemcy dotarli w porządku do stacji. Tam załaduje się ich do wagonów i jazda do „Vaterlandu". Nie podoba się to jednak młodemu żołnierzykowi, który, m. innymi, konwojuje Niemców. On przecież, jako Poznaniak, pamięta z okresu wojny wysiedlenie go wraz z rodziną. Wtedy przybyli do mieszkania hitlerowcy pozwolili zabrać im tylko maleńką teczkę, a następnie wraz z kilku mieszkańcami dzieckiem trzymali na stacji kolejowej w grudniu pod otwartym niebem przez całą dobę. Dziś my dajemy nieraz Niemcom samochody ciężarowe, aby prędzej przewieźć ich na stację. Tobołami ich załadowujemy nadto całe wagony. A mimo to później przyjaciele anglosascy Niemców potrafią się rozczulać nad rzekomą niedolą wysiedlanych.

Młodzież polska śmiało

Na Ziemiach Odzyskanych dominuje młodzież. Rozpoczął się rok szkolny. Ulice wielu miast, takich, jak Opole, Strzelce, Brzeg, Legnica, Lubin czy Nowe Miasteczko rozbrzmiewają radosnym jej gwarem. Szkołą się nowe kadry tych, którzy kontynuować będą pracę ojców na tych ziemiach. Fundamenty są już mocne. Młodzież zaś polska wzniesie tu niewątpliwie trwały gmach.

Tadeusz Lipski.

5.185 lekarzy zginęło

Stan służby zdrowia po wojnie

WARSZAWA. Główny Urząd Statystyczny ogłosił liczby dotyczące naszej służby zdrowia. **Na dz. 31. XII. 1946 r. było w Polce 7.732 lekarzy (w 1938 — 12.917), 6.311 położnych, 5.840 pielęgniarek, 644 felczerów, 1.581 lekarzy dentystów (w r. 1938 — 3.686) i 1.756 techników dentystycznych.**

Najbardziej na skutek wojny zmniejszyła się liczba lekarzy i lekarzy dentystów. Obecnie na 10 tys. mieszkańców przypada 3,2 lekarzy (w r. 1938 — 3,7) i 0,7 lekarzy dentystów (w r. 1938 — 1,1).

Najwięcej lekarzy jest w Warszawie — 1.099, następnie w woj krakowskim — 1.159, dalej w śląskim, poznańskim i wrocławskim. Najmniej lekarzy jest w woj. olsztyńskim — 85.

Nie myć rąk benzyną

Stwierdzono liczne zatrucia

WARSZAWA — Wobec przeprowadzonej ... prowadzona analiza benzyny Stwierdzono, że trującą domieszką do benzyny, którą dodaje się dla zapobieżenia stukania w silnikach — jest chloroetylek ołowiu. Na dokumentach ekspedycyjnych, na cysternach i wszelkich innych rodzajach opakowania umieszczone powinny być odpowiednie napisy ostrzegawcze.

Benzyny takiej nie wolno używać do żadnych innych celów, np. do prania, czyszczenia maszyn, (szczególnie benzyną taką nie wolno myć rąk), tylko do napędu silników. Nie wolno również silników samochodowych próbować w zamkniętych garażach.

Po 73 godzinach zupełnego postu

GANDHI UDAŁ SIĘ DO PENDŻABU

KALKUTA — Tłumy Hindusów otoczyły wczoraj dom Gandhiego i asystowały przy ceremonii wyjazdu swego duchowego przywódcy na tereny Pandżabu, objęte zamieszkami. Gandhi który ostatnio pościł 73 godziny na znak protestu przeciwko zaburzeniom, oświadczył: „Jeśli w Kalkucie w czasie mej nieobecności poleje się krew, to wrócę i będę pościł aż do śmierci"!

11 statków z dostawami UNRRA

przybyło do portów polskich

WARSZAWA — *Mimo całkowitego zlikwidowania UNRRA, płyną jeszcze do Polski towary, zakupione i zamówione przez UNRRA przed 1 lipca br.*

W ciągu ostatnich tygodni przybyło do portów polskich 11 statków amerykańskich i angielskich, przywożąc w sumie około 8.000 ton różnych towarów UNRRA głównie produkty żywnościowe i zboże, maszyny rolnicze i przemysłowe oraz 32 tony nawozów sztucznych.

Spodziewane jest przybycie wkrótce do portu Gdańskiego dwu statków, wiozących zakupione przez UNRRA medykamenty, odzież i wary przemysłowe.

PRZEGLĄD PRASY

Pomoc bez obietnic

Likwidacja za jednym zamachem" połowy naszego przypuszczalnego deficytu zbożowego jest szeroko komentowana przez całą prasę krajową. Nawiązując do ostatniej umowy polsko-radzieckiej „Głos Ludu" stwierdza:

„Te 300 tysięcy ton zboża otrzymujemy od Związku Radzieckiego na wyjątkowo korzystnych warunkach, zarówno co do ceny, jak co do sposobu regulowania należności za dostawy. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zboże otrzymamy na warunkach niekrępujących nas żadnymi dodatkowymi zobowiązaniami czy to gospodarczej, czy politycznej natury. W stosunkach polsko-radzieckich jest to wprawdzie zasada skrupulatnie przestrzegana we wszelkich transakcjach gospodarczych. Niemniej uważamy za konieczne zwrócić na to uwagę w chwili, gdy niektóre kraje posiadające decydujący głos w krajach o największych możliwościach eksportowych, stosują metodę wymuszania ustępstw politycznych wzamian za obietnice pomocy.

Od Związku Radzieckiego otrzymujemy nie obietnice, ale pomoc realną i nie płacimy za nią nic, co w jakiejkolwiek formie naruszałoby naszą niezależność i nasze plany gospodarcze".

Zamiast 220 ponad 400 kaloryj

otrzyma polskie dziecko

WARSZAWA — Przewodniczący Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom dr Ludwik Rajchman poinformował przedstawiciela SAP, że postanowiono zalecić, aby liczba dzieci objętych pomocą została zmniejszona, natomiast aby zwiększono porcję przeznaczoną dla nich pomoc.

Tak np pierwszy przydział dla Polski wynosił 220 kalorii na dziecko, po otrzymaniu zaś poparcia Kanady, powstaje możliwość zwiększenia go do czterystu kilkudziesięciu kaloryj.

Zasoby Funduszu wynoszą obecnie 22 miliony dolarów. Pierwszy transport obejmujący 500 ton mleka w proszku oczekiwany jest w Gdyni w przyszłym tygodniu. Niebawem nadejdzie również tłuszcz, kakao, tran, mięso i ryby.

Ponad to Fundusz udzielił nam wydatnej pomocy w środkach lekarskich, które zostaną użyte do likwidacji pewnych chorób społecznych, rozpowszechnionych wśród dzieci i matek.

2 nagrody dla Ślązaków

za pamiętnik robotnika

WARSZAWA — Odbyło się posiedzenie wyłonionego przez komisję Centralną Związków Zawodowych Sądu Konkursowego na pamiętnik robotnika z okresu okupacji. Na konkurs nadesłano około 120 prac. Sąd konkursowy postanowił przyznać I nagrodę w sumie zł. 30.000 ob. Kazimierzowi Szymczakowi z Warszawy za pracę pt. „Pamiętnik robotnika z okresu okupacji" III nagrodę otrzymał Zenon Wołk z Wołowa Śląskiego za pracę pt „Pamiętnik".

Poza tym Sąd wyróżnił pracę m. in. ob. Karola Kózka z Świętochłowic pt. „Przeznaczenie".

Ważne wiadomości!

Tylko dla uczciwych kupców

WARSZAWA. Na odprawie dyrektorów wojewódzkich związ. ... zrzeszeń terenowych wojewódzkich na których opierać się będzie najważniejsza część akcji, a mianowicie gromadzenie podań i ich opiniowanie w związku z koniecznością otrzymania zezwoleń na prowadzenie handlu.

Ustalony został terminarz prac i wzory formularzy podań, zaświadczeń, tymczasowych potwierdzeń odbioru podań i wzory oświadczeń, jakie mają składać kupcy o swej niekaralności za przestępstwa z chęci zysku i umyślne występki podatkowe.

Z dniem 1 października zrzeszenia terenowe otworzą przyjmowanie podań od kupców. 10 października powołane zostaną terenowe komisje opiniodawcze. Zamknięcie przyjmowania podań od kupców wyznaczono na 15 listopada. Podania po rozpatrzeniu i zaopiniowaniu przez związki wojewódzkie w terminie od 5 grudnia do 30 stycznia 1948 r. przesyłane będą do Izb Przemysłowo- Handlowych, a dalej do ostatecznej akceptacji.

Podstawowy aparat opiniodawczy stanowić będzie około 500 kupieckich zrzeszeń terenowych i 14 wojewódzkich związków.

Wymowa cyfr

Rozwój przemysłu skórzanego

ŁÓDŹ. Według Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, przemysł garbarski wyprodukował w lipcu r.b. 1.702 tony różnych skór, wykonując plan w 137,7 proc.

Wyprodukowano skór podeszwowych 342.818 ton, kruponów pasowych — 49.238 ton, skór juchtowych — 42.883 ton, skór wierzchnich — 39.522 tys m², skór rękawiczniczych i galanteryjnych — 6.277 tys. m², skór technicznych — 26.089 kg., szpalt roślinnych 2.190 m² i szpalt mineralnych 318 m².

Produkcja obuwia wyniosła 485.672 pary, poza tym wyprodukowano 28.170 kg. pasów pędnych i 13.084 kg. artykułów technicznych.

Krzepnie jednolity front

Wspólne posiedzenie kierowników Wydziałów Komitetów Wojewódzkich PPS i PPS

W dniu 6 b. m. odbyła się w świetlicy KW PPR wspólna konferencja kierowników Wydziałów WK PPS i KW PPR. Po zagajeniu tow. Strzeleckiego, sekretarza Wojewódzkiego PPR, który podkreślił ważność obrad w związku z dalszym pogłębianiem współpracy między obu partiami, głos zabrał sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Machno. Tow. Machno odczytał fragment z wywiadu tow. Włodzimierza Reczka, sekretarza CKW PPS, udzielonego przedstawicielowi „Trybuny Wolności". Wspólne zebrania mają na celu praktyczne wcielenie w życie uchwały Rady Naczelnej PPS i postanowienia plenum KC PPR. „Nie po to będziemy się schodzić, aby mówić sobie wzajemnie komplementy, lecz po to, aby codzienną pracą dowieść, że front klasy robotniczej zacieśnia się na terenie naszego województwa" — powiedział tow. Machno.

Następnie wywiązała się długa dyskusja, w której udział wzięli wszyscy przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich, obecni na konferencji. Dyskutanci stwierdzili zgodnie konieczność porozumiewania się między sobą na odcinku codziennej pracy. Uchwalili również, że oprócz wspólnych egzekutyw obu partyj, które odbywać się będą każdego miesiąca, należy zorganizować również miesięczne wspólne posiedzenia plenum PPS i PPR. Niezależnie od tego kierownicy Wydziałów obu partyj spotykać się będą co tydzień w celu omówienia wspólnego planu pracy na odcinku bieżącego tygodnia. Zebrania odbobne odbywać się również będą na [illegible]szych szczeblach organizacyjnych.

Uchwały, które zapadły na konferencji, są wyraźnym dowodem, że na terenie województwa krakowskiego bratnie partie PPS i PPR konsekwentnie realizują wytyczne umowy o jedności działania i jednolitego frontu klasy robotniczej.

Naftowcy z PPS i PPR obradują w Krakowie

(W) Ostatnio odbyła się konferencja aktywów zakładowych obydwu partyj na terenie przemysłu naftowego. Po referacie tow. Pawlaka z PPR, który podkreślił potrzebę współpracy obu partyj, dłuższy referat o uchwałach Rady Naczelnej PPS i praktyce jednolitego frontu wygłosiła tow. Ciepielowa z PPS.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się w drugiej części zebrania, kolejno zabierali głos tow.: Władyka (PPR), Żymierski (PPS), Sroczyński (PPR), Pająk (PPS) i Stachański (PPS). Podkreślono dobrą atmosferę, która panuje na terenie zakładu pracy i dzięki której współpraca towarzyszy z obu partyj układa się pomyślnie.

Na wniosek tow. Sabika z PPR uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani postanawiają zacieśnić współpracę w myśl umowy o jawności działania. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

Konferencja Międzyministerialnej Komisji Sanitarnej

(A) U wicewojewody mgr. M. Rublińskiego odbyła się konferencja Międzyministerialnej Komisji dla zbadania stanu akcji sanitarno porządkowej na terenie województwa krakowskiego. Przewodniczący Komisji, delegat ministerstwa zdrowia, dr. Klaszko — przedstawił wyniki dwudniowych inspekcji, które wykazały znaczną poprawę stanu sanitarno-porządkowego na terenie m. Krakowa, a szczególnie na terenie badanych powiatów.

Ze względu jednak na pewne istniejące jeszcze w tej dziedzinie braki — konferencja uznała za celowe prowadzenie w dalszym ciągu akcji sanitarno - porządkowej przez delegowanie w odpowiednich odstępach czasu Komisji Wojewódzkiej i Miejskiej.

Poza tym konferencja postanowiła prowadzić powyższą akcję przez uświadamianie społeczeństwa, a nawet przez stosowanie środków represyjnych dla niestosujących się do przepisów.

Kiedy można zwiedzać Oświęcim?

(K) Na skutek dużego nasilenia wycieczek i wzrastającego zainteresowania, jakie budzi dawny obóz koncentracyjny i muzeum martyrologii w Oświęcimiu, dyrekcja tego muzeum ustaliła godziny zwiedzania obozu w Oświęcimiu i Brzezince od godz. 8 — 16.

Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać wcześniej listownie na adres Państwowego Muzeum w Oświęcimiu lub telefonicznie Oświęcim Nr. 97. Muzeum nie dysponuje dotąd żadnym hotelem i miejscami noclegowymi i może zapewnić wycieczkom nocleg zaledwie dla 100 osób. Z zasady Zarząd Muzeum nie przygotowuje posiłków dla zwiedzających jednak mniejsze grupy mogą skorzystać z obiadów po wcześniejszym zawiadomieniu Dyrekcji.

Często się zdarza, że uczestnicy wycieczek chcą pobrać prochy lub składać na miejscu stracenia wieńce, albo organizować na terenie byłych obozów uroczystości. Dyrekcja zwraca uwagę, że należy przedtem zawsze porozumieć się z kierownictwem Muzeum.

Dary na budowę Muzeum gotówkowe czy materiałowe można przesyłać bezpośrednio na adres Muzeum.

Przy zwiedzaniu Oświęcimia wskazane jest zwiedzenie wpierw obozu w Brzezince (krematoria, stosy spaleniskowe, obóz żeński) następnie Muzeum w centralnym obozie, które ilustruje szczegółowo problemy związane z byłym obozem.

Nieostrożna jazda kierowcy

przyczyną wypadku

(S) W dniu 10 czerwca 1947 r. o godz. 20 Aleją 3 Maja jechało na rowerach właściwą stroną jezdni dwóch młodych ludzi — Jerzy Długosz i Adam Piech. W chwili, gdy rowerzyści przejeżdżali koło Cichego Kącika wyminął ich samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera, Władysława Morawca, przy czym część jezdni zajęta była przez nadjeżdżający ze strony przeciwnej samochód.

Morawiec wjechał tyłem auta na rowerzystę Długosza, który spadł z roweru, doznając ciężkich uszkodzeń. Szofer odwiózł rannego do Pogotowia Ratunkowego, a na drugi dzień Długosz zmarł.

Sąd Okręgowy w Krakowie uniewinnił Morawca, natomiast Sąd Apelacyjny skazał go na 2 lata więzienia, z darowaniem kary na mocy amnestii i na utratę prawa jazdy na przeciąg 2 lat.

KURSY SZYCIA W LIDZE KOBIET

(S) Liga Kobiet dla zatrudnienia zarobkowego całego szeregu kobiet będących w ciężkich warunkach materialnych rozpoczęła kurs szycia i naprawy kolder oraz robienia sztucznych kwiatów.

Równocześnie Liga prowadzi drugi kurs rękawicznictwa co do które go zarówno jak w sprawie kursu szycia i innych, udziela sekretariat (Dunajewskiego 1) informacji.

Obrady kierowców

w Zw. Zawodowych Transportowców

(S) W lokalu OKZZ odbyło nadzwyczajne walne zebranie krakowskiego oddziału Związku Transportowców, sekcji Automobilistów, dla dokonania wyborów 25 delegatów.

Delegaci wezmą udział w walnym zjeździe przedstawicieli automobilistów z całego województwa krakowskiego dla dokonania wyboru władz okręgowych Związku Transportowców.

Walnemu zebraniu przewodniczył tow. Piotr Kardas. Podczas dyskusji poruszono najżywotniejsze sprawy, jak zbiorowe umowy, zabezpieczenia od wypadków i na starość.

Najsłuszniej poruszana była przez wielu zgromadzonych absurdalna sprawa niewłaściwej przynależności poszczególnych automobilistów do różnych związków zawodowych, a więc kierowca, zatrudniony w jakiejś spółdzielni, należy do związku spożywców, w fabryce włókienniczej do Związku Włókniarzy itp., aczkolwiek zawód jego jako automobilisty winien go wprowadzać do właściwej organizacji tj. do Związku Transportowców. W sprawie tej podjęto odpowiednią rezolucję.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i [illegible]

Dyrektor przedsiębiorstwa paskarzem

(S) Dzięki współpracy czynnika społecznego zostały wykryte w Krakowie poważne nadużycia w [illegible]skich Zakładach Odzieżowych Spółdzielnia Pracy Rynek 12.

Społeczna Komisja Kontroli Cen podczas przeprowadzonej inspekcji wykryła, że dyrektor przedsiębiorstwa, Stanisław Tyniec, oraz kierownik techniczny Westrych — dopuścili się poważnych nadużyć. Sprowadzając hurtem towary włókiennicze i bieliźniane z Łodzi i Bielska, płacili ceny sztywne, natomiast sprzedawali wszystko na wolnym rynku, pobierając wysokie ceny.

Po sprzedaży towaru obdarzeni paskarską „inicjatywą", spekulanci księgowali zakupy z dodatkiem ustalonej marży kupieckiej, zabierając natomiast, wyrażający się w zawrotnych sumach, „dodatkowy dochód do własnej kieszeni.

Głównym odbiorcą towaru była właścicielka sklepu — Sikorówna z ul. Bożego Ciała 7, która zakupywała transporty tzw. purpury na wsypy, płócien, drelichów i kuzonów materiałowych.

Zarówno Tyniec jak i Westrych zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji Specjalnej Komisji do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Społeczna Komisja Kontroli Cen złożyła wniosek o przykładne ukaranie spekulantów przez osadzenie ich w obozie pracy przymusowej na [illegible]

Kronika wypadków

[illegible] warsztacie samochodowym [illegible] przy ul. Prażmowskiej [illegible] się wczoraj benzyna, wskutek czego uległ częściowemu zniszczeniu motocykl i samochód. W czasie pożaru poparzony został w ręce (oparzenie I i II st.) Tadeusz Galgusz lat 19 ślusarz. Wezwana Straż Pożarna ogień ugasiła a karz pogotowia zaopatrzył poparzonego.

×

Wczoraj wezwano karetkę Pogotowia do 25-letniego Kraja Mariana zam. przy ul. Dietla/Dajwór [illegible] Daszyńskiego 28. Lekarz po stwierdzeniu, że ob. Kraj jest pijany pozostawił go w[illegible] wytrzeźwienia na komisariacie M. O. Nowak Mieczysław lat 24 zwolniony z wojska będąc w stanie pijanym doznał w czasie bójki ze współbiesiadnikiem — kontuzji twarzy. Lekarz Pogotowia opatrzył go.

Lekarze Pogotowia zwracają się z apelem do wszystkich kierowników zakładów pracy o dopilnowanie aby podlegli im pracownicy, którzy obowiązani są do pracowania w szkłach ochronnych [illegible] absolutnie przestrzegali tego zarządzenia. Codziennie bowiem interweniuje Pogot. w wielu wypadkach zabrudzeń oczu przy pracy itp. tracąc niepotrzebnie czas.

Złodzieje pod kluczem

[illegible] dziejska, która dokonała szeregu włamań i kradzieży zarówno w instytucjach publicznych, jak w biurach i mieszkaniach prywatnych. Złodzieje kradli wszystko, co popadło im w ręce, kosztowną garderobę, aparaty radiowe, maszyny do pisania itp.

Za te wyczyny Zbigniew Natanek Jerzy Dudziak, Adam Krzyżanowski, Tadeusz Głazowski, C[illegible] Bulat, Łucjan Fabijańczyk, Kazimierz Zięba zostali skazani [illegible] Sąd Okręgowy od 2—5 [illegible] i utratę praw obywatelskich [illegible]rowych od 2 — 5 lat.

Na pomnik tow. Daszyńskiego

(W) Komitet fabryczny PPS w Dolnych Młynach wpłacił na pomnik kwotę zł. 7.895, wzywając wszystkie Komitety fabryczne w Krakowie.

Tow. Zygmunt Frielinger wpłacił zł. 100, tow. Zajączkowski z WK PPS złożył zł. 500, wzywając tow. mgr. Franciszka Matejskiego, dyrektora kolei tow. posła Piotra Flachta, prezesa Okręgowego ZZK, oraz wszystkich kierowników Oddziału WK PPS. Tow. dyr. Długołęcki wpłacił zł. 500, wzywając tow. dr. M. Filipka, oraz dyr. Huty Szkła tow. Jasosza. Tow Kazimierz Seibor, wezwany przez tow. Polaka, wpłacił zł. 500 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. Józefa Łabudę, Klika Leona i Antoniego Kukułę z PMT. Wezwany przez tow. Streka tow. Adam Seibor wpłacił zł. 500, wzywając tow. A Kuczalskiego, dyr. PZG.

[illegible] Juchowski Władysław wpłacił zł. 1.000 i wzywa tow. Lo[illegible] Rudolfa do wpłacenia takiej [illegible]j kwoty. Tow. Tadeusz Zebny wpłacił zł 1.000, wzywając tow. Kaczmarczyka z ulicy Konarskiego 48 do wpłacenia odpowiedniej sumy.

Wezwany przez tow. Ludwika Polaka tow. Michał Plut wpłacił [illegible] i wezwał tow Dymitra Maredziucha do wpłacenia takiej samej sumy.

Na sztandar PK PPS

w Miechowie

(W) Wezwany przez tow. Jana Durcza tow. Lis wpłacił zł. 500 wzywając tow. Edwarda Słopieckiego i Stanisława Staszewskiego do wpłacenia po zł. 1.000

×

(W) W Grom[illegible]dzie Łęka Szczucińska, powiat Dąbrowa Tarnowska zorganizowano nowe Koło PPS. Na zebraniu organizacyjnym w obecności przedstawicieli PK PPS dokonano wyboru Zarządu Koła, którego przewodniczącym został tow. Michał Głód, a sekretarzem Wojciech Dziedzic.

×

W sali Sokoła w Dąbrowie Tarnowskiej odbyło się zebranie międzypartyjne przy obecności około 40 towarzyszy.

W zebraniu wziął udział tow. Norbert Mchla z PPR.

Zakończenie półkolonii RTPD

w Nawojowej

(W) Przed kilku dniami w obecności przedstawicieli miejscowych władz odbyło się zakończenie wzorowo prowadzonej kolonii RTPD w Nawojowej koło Nowego Sącza. Na uroczystości przybyli tow. wicestarosta Bukowski, oraz tow. Ossoliński, którzy wygłosili przemówienia o konieczności opieki nad dziatwą robotniczą.

Uwaga emeryci!

Renciści Wypadkowi ZUS od 45 procent wypadku zamieszkali w Krakowie i powiecie krakowskim zechcą się zgłaszać do Zrzeszenia Emerytów ZUS., Rynek Główny Nr 30, pok. 25, w godzinach między 9 a 12, celem zarejestrowania na karty odszkodowania.

Do rejestracji koniecznym jest przedłożenie zaświadczenia o wysokości wypadku.

Uwaga!

I kurs dla kandydatów na [illegible]żów zaufania rozpocznie się [illegible] 1947 r., o godz. 16-tej, w za[illegible]dach „Solvay" w Borku Fa[illegible]kim.

Udały rewanż piłkarzy Garbarni

RKS Garbarnia - ŁKS 3:1 (1:1)

(P) Rozegrane w Krakowie piłkarskie zawody o wejście do ekstra klasy pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a Garbarnią zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny miejscowej, która uzyskała [illegible] logiczny wynik, w jakim poprzednio uległa ŁKS-owi w Łodzi.

Z drużyny gości poza szybkim i dobrym technicznie Łączem w ataku i częściowo Włodarczykiem w obronie trudno kogoś wyróżnić.

Reprezentacyjny prawoskrzydłowy — Hogendorf — wcale — nie zachwycił, a jeśli jego forma nie ulegnie poprawie szanse jego na miejsce w reprezentacji polskiej [illegible] mogą się zeru.

Do przerwy ŁKS nawiązywał jeszcze równorzędną grę. po pauzie natomiast brak kondycji dał mu się dotkliwie odczuć. — Gdyby do tego Garbarnia wykorzystała cały szereg dogodnych pozycji podbramkowych — wynik mógłby być o wiele wyższy.

W zespole zwycięzców wyróżnić musimy dobrą grę pomocy oraz Nowaka, który był inicjatorem prawie wszystkich ataków. Dzielnie sekundowali Rakoczy i groźny strzelec Ignaczak.

Jakubik w bramce nie miał pola do popisu, gdyż był przez przeciąg meczu tylko kilka razy zatrudniony.

Przebieg gry:

Do powyższego meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Pisarski — Włodarczyk, Łuć — Pegza, Karolek, Kopera — Hogendorf, Jóźwik, Baran, Łącz, Gwoździński.

Garbarnia: Jakubik — Gruca, Zięba — Górecki, Lasiewicz, Kalciński — Parpan, Tyranowski, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

W pierwszych minutach meczu gra jest wyrównana. W 5 min. Jakubik interweniuje wybiegiem, a w 10 min. Pisarski zmuszony jest bronić strzał napastnika Garbarni. W 13 min. pięknie wystawiony przez Nowaka Parpan marnuje doskonałą pozycję.

Dopiero w 15 min. pada pierwsza bramka, której zdobywcą jest Łącz. Gra coraz bardziej się ożywia, co jednak nie uwidacznia się cyfrowo.

W 32 min. Łącz pięknie strzela, zmuszając Jakubika do przeniesienia strzału na korner. W 4 [illegible] później Jóźwik po centrze Hogendorfa nie strzela z najbliższej odległości.

Wreszcie w 40 min. *Ignaczak* wyrównuje z wypracowanej przez Nowaka pozycji. Ostatnie minuty gry do przerwy należą do Garbarni.

Po przerwie Garbarnia już w pierwszych minutach ma dwie okazje do poprawienia wyniku, a następnie przez 26 min. gości pod bramką ŁKS i dopiero w 27 min. Jakubik jest zatrudniony, broniąc ostry strzał Barana.

W 30 min. *Ignaczak* uzyskuje prowadzenie z karnego, a w 35 [illegible] *Rakoczy* pięknym wolejem podwyższa wynik do *3:1.*

Sędziował niezdecydowanie ob. Gruszka. Widzów około 8 tysięcy.

Cracovia — Rymer 5:0 (3:0)

(SW) W rozegranych zawodach piłkarskich o wejście do klasy państwowej zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Cracovii. Zawody powyższe przyniosły więc rewanż za poprzednią porażkę. Jak wiadomo Cracovia przegrała z Rymerem w Rybniku 2:1 a była to jedyna porażka jaką Cracovia poniosła w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej.

Drużyna gości zaprezentowała się z jaknajlepszej strony i mimo tak wysokiej porażki zyskała sobie sympatię publiczności. Goście grali bardzo ambitnie i ofiarnie, prowadząc cały czas grę otwartą.

Cracovia mimo tak wysokiego zwycięstwa zagrała mecz bardzo słabo. Najlepszym jak zwykle był Parpan oraz wszędobylski Szewczyk, słabo natomiast wypadł Mazur oraz Różankowski, który na swoje usprawiedliwienie ma niewyleczoną kontuzję.

Składy drużyn:

Rymer: Chromik — Marczyk, Student — Maliłoch, Motyka, Janik — Krakowczyk, Franke, Kolowrot, Majchrzak, Dybała.

Cracovia: Hymczak — Gedlek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Mazur — [illegible]

Grę rozpoczyna Cracovia, dając miejsca zatrudnienie bramkarzowi. Dopiero w 9 min. Szewczyk z podania Szeligi uzyskuje pierwszą bramkę. Na następną bramkę musimy czekać aż do 21 min., w której Bobula z podania Różankowskiego zdobywa drugą bramkę. Autorem trzeciej bramki jest znowu Szewczyk, który w 37 min. z wypracowania Jabłońskiego II strzela trzecią bramkę.

Po przerwie już w 5 min. Szewczyk po pięknej akcji całego napadu podwyższa wynik do 4:0. Od tego momentu gra staje się nieciekawą, gdyż tempo gry słabnie. W 33 min. Szeliga mając idealną szansę na zdobycie bramki zostaje sfaulowany na polu karnym za co sędzia dyktuje rzut karny oraz usuwa z boiska obrońcę Rymera, Studenta.

Nieszczęśliwym wykonawcą [illegible] tu karnego jest Jabłoński I, który strzela prosto w bramkarza i w momencie dobijania swojego strzału niechcąco fauluje nadbiegającego z tyłu pomocnika gości Janika, którego znoszą z boiska. Rymer grając teraz w dziewiątkę ogranicza się jedynie do ofenzywy, aby wynik utrzymać. Mimo wszystko w 41 min. udaje się Bobuli po dwukrotnym strzale zdobyć piątą i zarazem ostanią bramkę dnia.

Sędziował niezdecydowanie dosyć i niepotrzebnie do ostrej gry ob. Kmieciński. Widzów ok. 10.000.

Dręgiewicz skacze 1,81 metra wzwyż

KRAKÓW. — W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu w 10-boju męskim uzyskał **Dręgiewicz w skoku wzwyż (poza konkursem) najlepszy wynik, jaki po wojnie uzyskano w tej konkurencji w Polsce, mianowicie 1.81 m.**

Mecz lekkoatletyczny juniorów „Cracovii" i „Wisły" zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem drużyny „Cracovii" 58-44.

Fantastyczne interesy USA

na niemieckich patentach i reparacjach

(Od Red.: W numerze dzisiejszym zamieszczamy dokończenie art. „Walka o niemieckie patenty")

Tajne niemieckie dokumenty zawierały również cenne dane z dziedziny medycyny. Jeden z lekarzy amerykańskich oświadczył: Niektóre z tych tajemnic zrewolucjonizowały medycynę amerykańską. Odnosi się to przede wszystkim do leczenia odmrożeń. Metoda ta została recypowana obecnie powszechnie na całym świecie, podobnie, jak produkcja „syntetycznej krwi, oraz adrenichromu, pobocznego produktu adrenaliny, dzięki któremu skutecznie leczy się wysokie ciśnienie krwi.

Jednakże najistotniejszym w setkach tysięcy dokumentów niemieckich było to wszystko, co odnosiło się do napędu rakietowego i pocisków rakietowych, kierowanych z dużej odległości. W tej dziedzinie Niemcy wyprzedzili w sposób zdecydowany cały świat. Przewaga fachowców Hitlera była oceniona na conajmniej dziesięć lat.

Nie jest to przesada! Przy końcu wojny w pracowniach i fabrykach niemieckich pracowano nad 138 typami pocisków rakietowych. Rakieta A—4, której produkcja na szeroką skalę była planowana na drugą połowę 1945 r. i która miała zastąpić V—2, ważyła 12 ton i przebywała dystans 400 km z szybkością 6.000 km na godzinę. W czasie lotu kontrolowano jej kierunek zapomocą fal radiowych. Ponieważ szybkość A—4 była wyższa od szybkości dźwięku, więc naprzód następowała jej eksplozja, tak, że jakiekolwiek sygnały ostrzegawcze były bezużyteczne. A—4 wyglądała jednak bardzo niewinnie przy A—9, która ważyła 15.000 kg. oraz miała zasięg 5.000 km z szybkością przeciętną 10.000 km na godzinę.

Inne projekty dotyczyły długodystansowego bombowca rakietowego, który mógłby przelecieć przestrzeń Berlin — Nowy Jork w nieprawdopodobnym czasie 40 minut. Monstrum to leciałoby na wysokości 220 km. Gdy Hitlerowski przedstawiono plany, „fuehrer" oświadczył: „Mając sto takich samolotów zniszczę każde miasto na świecie!" Na szczęście plany bombowca nigdy nie weszły w stadium realizacji.

Początkowo Stany Zjednoczone nie orientowały się w ogromnych możliwościach, jakie kryją patenty z Heringen. Zapewne dla tego w dzisiejsze dni po zakończeniu wojny prezydent Truman w przypływie szlachetności wydał polecenie opublikowania niemieckich tajemnic wojennych, jak i wnosząc zasięgnięć amerykańskich na polu techniki i nauki, z jednym jedynym wyjątkiem bomby atomowej.

Jednakże sztab generalny wytłumaczył wkrótce prezydentowi, że nie należy się zbyt śpieszyć. Tajemnice niemieckie pozostają tajemnicami. Ujawnia się tylko patenty, odnoszące się do produkcji żywności, materiałów włókienniczych nawozów sztucznych itp. Trzeba przyznać Naczelnemu Urzędowi Technicznemu Stanów, że te patenty udostępnione są dla wszystkich, również i dla klientów zagranicznych i to za opłatą zaledwie kilkunastu dolarów. Dotychczas Urząd odrzucał wszelkie najponętniejsze nawet oferty ze strony królów stali, żelaza, mydła i gumy, którzy byli gotowi płacić po kilka milionów dolarów za zapewnienie im wyłączności w danej dziedzinie.

Tajemnice jednak takie, jak pociski rakietowe, samoloty o napędzie reakcyjnym wszystko, co dotyczy energii atomowej, jest ściśle strzeżone. Gdy pewien nawny uczony europejski napisał do szefostwa sił lotniczych USA list, w którym prosił o przysłanie mu danych o samolotach odrzutowych i powoływał się przy tym na oświadczenie Trumana, otrzymał grzeczną odpowiedź, że przesłanoby mu natychmiast wszystkie patenty, tylko za w sumie wa żyłyby one 80 ton, a więc „sorry" — przepraszamy, ale jest to niemożliwe.

Sprawa patentów niemieckich ma jednak jeszcze i drugi aspekt, o którym wspomniał niegdyś min. Mołotow. Wspaniałomyślne zrzeczenie się przez Stany Zjednoczone odszkodowań od Niemiec co zostało przez koła amerykańskie przedstawione jako dowód wielkoduszności i wspaniałomyślności, ukazuje się w nieco innym świetle, gdy weźmie się pod uwagę, jakie ogromne wielomiliardowe korzyści uzyskali i uzyskają Amerykanie z „patentów niemieckich.

W patentach Niemcy zapłacili USA odszkodowania, wobec których reparacje, idące dla ZSRR i Polski, są więcej, niż skromne.

Badanie jaskiń

Odkrycie kości mamuta i nosorożca

WARSZAWA. — Mamy w Polsce na różnych terenach wyżynnych i górskich kilkaset jaskiń. Jako zabytki przyrody nieożywionej, a zarazem przedhistoryczne, gdyż w czasach epoki lodowcowej służyły one naszym odległym przodkom za miejsce zamieszkania — jaskinie nasze, podobnie jak w innych krajach — są pod ochroną prawa. Nie wolno ich za tem niszczyć, a nawet badać bez specjalnego pozwolenia władz konserwatorskich.

Ślady pobytu i działalności człowieka przedhistorycznego znajdujemy w namuliskach tworzących dno jaskini. Są to pozostałości ognisk, szczątki zwierząt upolowanych, wyroby z kości i rogu oraz różne narzędzia krzemienne. Zawarte przeto kultury we namulisk jaskiniowych stanowi bezcenne źródło naszej znajomości, nie tylko kultury materialnej i duchowej człowieka tych od ległych czasów, lecz zarazem warunków przyrodniczych, w jakich bytował.

Kronika KRAKOWSKA

Trzy tysiące kontroli - 14 milionów grzywien

(S) Delegatura Krakowska Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w okresie od 19. 6. do 31. 8 br. przeprowadziła kontrolę w ponad 3,000 tys. punktach sprzedaży, w tym po nad 2,500 przedsiębiorstw prywatnych, 380 spółdzielczych i 6 państwowych.

W toku kontroli spisano około 700 protokułów karnych, a winnych ukarano grzywnami. Ogólna suma nałożonych na spekulantów grzywien wynosi około 14 milionów zł.

KOŁO SZACHISTÓW PRZY TOW. PRZYJAŹNI POLSKO RADZIECKIEJ

(S) Czołowi szachiści krakowscy zainicjowali założenie sekcji szachowej przy towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zadaniem sekcji będzie szerzenie gry szachowej w kołach Towarzystwa, wśród robotników, młodzieży szkolnej, Milicji, Wojska itp.

Przewidziane jest prowadzenie literatury szachowej i nawiązanie kontaktu z szachistami radzieckimi.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Romans" Sheldona

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala —godz. 19 — „Otello" Szekspira. Mała sala — godz. 19,15 — „Mąż i żona" — komedia A. Fredry

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19,30 — „Rodzina Rakuskich" — Marii Morozowicz - Szczepkowskiej.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" (Jana 6) — godz. 17 „Kot w butach" — wesoła bzdurka T. Kwiatkowskiego.

W KINACH:

Kina od dnia 5 września

Uciecha: Złote wrota, **Świt — A** pollo: Rewelacyjny dokument zbrodni niemieckich: **Sąd Narodów.** Nad program Tadżikistan. **Wand** Spuszczona zasłona. **Sztuka:** 5-ciu zuchów **Warszawa:** Szczęśliwa -3 **Gdańsk:** Dusze nieujarzmione. **Wolność:** Klaka słowicza.

Kino — Świt, ul. Straszewskiego 18 tel. 342-01 — Nowy wspaniały film lotniczy, produkcji „Warner Bros" (USA): **Mściwy Jastrząb.** Początek: 16, 18, 20

Początek seansów. Kinoteatr Świt i Sztuka 13.30. 17.30 i 19,30. Uciecha 15.30, 17.45 i 20, Apollo, Warszawa. Gdańsk i Wolność: 16 18 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego. ul Garncarska 1 wyświetla od dnia 67 września br. 1. „Tak w każdym porcie", 2. „Promienie Roentgena"; 3. „Szczupaki". Początek seansów o godz. 16. 17,30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11,30.

Kinoteatr Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej ul. Batorego 6 — „Zygmunt Kłosowski". Początek godz. 20. Wstęp 20 zł.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 22, Borek Fałęcki — Główna 344, Kościuszki 18, Kazimierza Wielkiego 76, Karmelicka 23, Rakowicka 12. Długosza 66, Szczepańska 1, Krakowska 19. Gertrudy 1, Rynek Podgórski 13.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 6 września dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 9.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 5 w Chorzowie R 21306

JUTRO

AKS Chorzów — Reprezentacja Robotnicza Śląska

CHORZÓW. W dniu jutrzej[illegible] na stadionie AKS-u w Chorzowie (Góra Wyzwolenia) o godz. 17 odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną gospodarzy a Reprezentacją Robotniczą Śląska.

Mecz powyższy będzie spotkaniem treningowym drużyny reprezentacyjnej Okręgu Śląski[illegible] Zw. Robotniczych Stowarzyszeń sportowych, która w sobotę bieżącego tygodnia rozegra międzynarodowe spotkanie ze szwajcarską drużyną robotniczą ASC Basel na stadionie miejskim WF i PW w Zabrzu o godz. 17.

Reprezentacja Śląska wystąpi do spotkania chorzowskiego w następującym składzie:

Bramka — Wójcicki (Szombierki).

Obrona — Siwy (Polonia—Piekary) i Sobieraj (RCKS Czeladź).

Pomoc — Wartak [illegible] RCKS (Czeladź) [illegible] (Pogoń Zabrze).

Atak — Górecki i Bąk (Naprzód Janów), Gruner (KSM Piast Gliwice), Ceglarek (OM TUR Rozbark) i Dronia (Naprzód Janów).

Rezerwowi — Sztolc (Świętochłowice), Wilczek (Naprzód Janów), Krasówka (Szombierki) i Chachorek (RCKS Czeladź).

Mecz zapowiada się bardzo interesująco i zgromadzi zapewne tłumy widzów.

Obrady Rady Narciarskiej

[illegible] nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów polskiego Zw. narciarskiego

KRAKÓW. — W dniu 5 b. [illegible] obradowała w Krakowie Rada Narciarska przy udziale delegatów Ministerstwa Komunikacji i Państwowego Urzędu WF i PW. W toku obrad przyjęto sprawozdanie ustępującego Zarządu PZN i opracowano projekt zmiany statutu Związku.

Celem umasowienia narciar[illegible]twa i spopularyzowania startów najszerszych rzesz narciarzy w zawodach narciarskich, uchwalono zorganizowanie w nadchodzącym sezonie zimowym narodowych mistrzostw Polski.

Członkowie Rady zreferowali, obecnemu w czasie obrad delegatowi Ministerstwa Komunikacji zagadnienia, związane z wprowadzeniem znizek kolejowych [illegible] turystów i sportowców.

W odniesieniu do potrzeb Polskiego Związku Narciarskiego postanowiono również zwrócić się do Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza, celem uzyskania zezwolenia na poruszanie się turystów w okresie zimowym w terenach pogranicznych.

Dnia 6 b. m. odbył się Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów PZN, który zagaił prezes Związku dr. Boniecki. W przemówieniu swym dr. Boniecki podkreślił, [illegible] obecny Nadzwyczajny Walny Zjazd oraz jutrzejszy zwyczajny, są pierwszymi zjazdami powołanymi i dlalego rozwój narciarstwa PZN-u zależeć będzie w dużej mierze od uchwał, powziętych w czasie obrad. Najwyższe czynniki państwowe przywiązują wielką wagę do rozwoju i krzewienia narciarstwa — mówił dr. Boniecki — czego wyrazem będzie obecność członków Rządu na niedzielnych obradach.

Następnie członek Państwowej Rady Turystycznej dr Macudziński zreferował zmiany, które przeprowadzone zostały w nowo [illegible] projektowanym statucie.

Zmiany te mają trojaki charakter: ideologiczny — t. j. zamierzają do umasowienia sportu i turystyki narciarskiej skuteczniejszymi, niż dotychczas metodami, 2) reorganizacyjny — co ułatwia przystępowanie do Związku Narciarskiego i przewiduje zakładanie licznych nowych towarzystw narciarskich, oraz 3) strukturalny — co w tym zakresie w szczególności zwiększa kompetencje Walnego Zjazdu Delegatów PZN. W toku dalszych obrad uchwalono przyjęcie nowego statutu PZN, po czym Zjazd został rozwiązany.

Mistrzowstwa tenisowe USA

NOWY JORK. — Zapowiedziane na piątek rozpoczęcie mistrzostw tenisowych Stanów Zjednoczonych w grze pojedynczej nie nastąpiło na skutek ulewnego deszczu.

Otwarcie mistrzostw odbyło się dopiero w sobotę.

Ciekawsze wyniki pierwszych spotkań przedstawiają się następująco:

B. mistrz Wimbledonu, Australijczyk Jack Crawford, doznał niespodziewanej porażki, przegrywając z Anglikiem Paishem 0:6; Jarosław Drobny (Czechosłowacja) pokonał Benhama (Honolulu) 9:7, 6:4, 7:5; Sidwell (Australia) wygrał z Ip Koon Hong (Chiny) 6:0, 6:0, 6:2; sklasyfikowany jako 5-ty na liście rozstawionych zawodników amerykańskich, Wiliam Talbert (USA), po zwycięstwie w pierwszym secie nad Amerykaninem Flammem w stosunku 11:9, zachorował i zmuszony był zrezygnować z dalszej walki; Alfred Kowalewski z Detroit pokonał Anglika Blacka 6:0, 6:4, 6:4; Man Mohan (Indie) uległ Amerykaninowi Mattmanowi 2:6, 0:6, 1:6.

TUR PIONIEREM OŚWIATY SOCJALISTYCZNEJ
UCZĘSZCZAJ DO SZKOŁY TUR-OWEJ

Tabele piłkarskie po rozgrywkach ostatniego tygodnia

Po rozegranych w ubiegłym tygodniu spotkaniach piłkarskich [illegible] cyklu o wejście do tzw. Ekstraklasy Państwowej, finałów klasy „A", oraz rozgrywek międzyokręgowych o puchar im. ś. p. J. Kałuży, tabele przybrały następujący wygląd:

O wejście do ekstraklasy:

I GRUPA

1. Wisła	14	27	99:7
2. Polonia W-wa	14	23	67:22
3. Polonia Bytom	14	19	50:31
4. KKS Poznań	14	17	47:26
5. Szombierki	14	13	28:32
6. Polonia Świdn.	14	13	29:34
7. Skra	14	10	31:52
8. Ognisko	15	6	28:104
9. Motor	15	0	14:106

II GRUPA

1. [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. AKS	16	26	55:18
3. Rymer	16	20	50:38
4. RKU	16	20	35:29
5. Gedania	16	17	46:38
6. [illegible]	16	16	42:31
7. Pomorzanin	16	15	35:40
8. Orzeł	16	10	29:47
9. ZZK Łódź	16	9	29:62
10. Grochów	16	1	17:90

III GRUPA

1. [illegible]	15	[illegible]	[illegible]
2. Garbarnia	14	24	51:16
3. ŁKS	14	21	56:22
4. Lublinianka	14	15	37:38
5. Tęcza	15	15	32:35
6. Czuwaj	14	10	18:31
7. WMKS	14	10	23:40
8. KKS Olsztyn	14	6	18:51
9. PKS Szczecin	14	1	11:59

Finał o mistrzostwo Polski [illegible] klasie „A":

1. Ruch	1	2	11:1
2. Tarnovia	1	2	5:2
3. Lechia Gdańsk	0	0	0:0
4. Legia W-wa	1	0	2:5
5. Widzew Łódź	1	0	1:1

O Puchar [illegible]

1. Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Warszaw	[illegible]	4	[illegible]
3. Śląsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]



Dom wypoczynkowy górników w Ustroniu

Amnestie dla pięściarzy

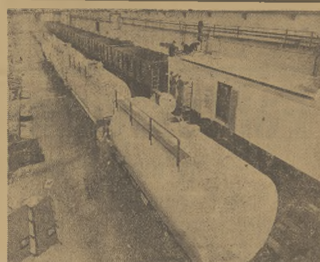
POZNAŃ. Na ostatnim swym [illegible] braniu zarząd Polskiego Związku Bokserskiego powziął kilka doniosłych uchwał.

Między innymi uchwalił amnestię dla zawodników zdyskwalifikowanych terminowo.

Zarząd PZB doceniając ważność przygotowania odpowiednich kadr olimpijskich i chcąc dać wszystkim bez wyjątku zawodnikom możność wykazania w okresie przygotowań olimpijskich swoich umiejętności i uzdolnień zawiesił na okres do dnia 1 września 1948 r. wszystkie nałożone na zawodników kary za wykroczenia popełnione do dnia 1 września 1947 r. z wyjątkiem dyskwalifikacji dożywotnych.

Jeżeli w okresie do dnia 1 września 1948 r. zawodnik będzie się zachowywał nienagannie — kara zostanie zniesiona, w razie zaś powtórzenia się wykroczenia u zawodnika, któremu kara została zawieszona, kara ta wchodzi natychmiast w życie niezależnie od bardzo surowego ukarania za nowe wykroczenie.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego spodziewa się, że zawodnicy w zrozumieniu powagi przygotowań olimpijskich, zachowają tak na ringu, jak i w życiu osobistym takt i dyscyplinę, godną prawdziwego spor[illegible]



[illegible]: Zakłady Budowy Mostów i Wagonów oprócz węglarek [illegible] również wagony - cysterny i wagony - lodownie, widoczne na [illegible]

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI, to demokratyzacja gospodarcza Polski.

Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?